Nr. 115. **We Lwowie, Wtorek dnia 3. Maja 1870.** **Rok IX.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7ej rano, wyjąwszy poniedziałki i dnie poświąteczne.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: kwartalnie . . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie
w państwie Austrjackiem . . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 4 talary 15 sgr.
„ Szwecji i Danii . . . . 6 „
„ Francji i Anglii . . . . 23 franków
„ Włoch . . . . 25 „
„ Belgii i Szwajcarji . . . 18 „
„ Turcji i księztw Naddun. 17 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biuro Administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazo umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Od Administracji.

Przedpłata na **„Gazetę Narodową“** wynosi:

Na prowincji **z przesyłką pocztową.**

na pięć miesięcy, tj. od 1. maja do końca września 1870	8 złr.	40 ct.
od 1. maja do końca czerwca	3 „	40 „
kwartalnie . .	5 „	— „
miesięcznie . .	1 „	70 „

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

kwartalnie . .	3 złr.	75 ct.
miesięcznie . .	1 „	30 „

Przedpłata przyjmuje się **tylko od 1. i 16.** każdego miesiąca.

Lwów d. 3. maja.

(Z Węgier i Kroacji.— Rokowania p. Potockiego z Czechami. — Wyjazd przywódzców czeskich z Wiednia. — Ugodowy program czeski — Moskwa wymówiła Austrji konwencję z r. 1834.)

Wszyscy biskupi węgiersey wyjechali dnia 28 z m. do Rzymu; a także unicki biskup z Munkacza, Pankowicz Z tego powodu i kongres katolików węgierskich nie został zebrany, mimo, że biskupi mają prawo na kongres wysyłać swoich zastępców. Widocznie chcą oni osobiście wziąć udział w kongresie, i być także obecnymi rozstrzyganiu ważnych spraw soborowych w Rzymie w najbliższych miesiącach. Prymas zresztą myśli co prędzej wrócić do Węgier i osobiście zagaić kongres.

Na posiedzeniu węgierskiej Izby niższej dnia 28. z. m. przypomniał Ghiczy hr. Andrassemu, że nie dość jest, iż nominacje nowych ministrów ogłasza dziennik urzędowy, ale że prezydent gabinetu powinien donosić o nominacjach Izbie, co też hr. Andrassy natychmiast zrobił względem p. Gorovego, mianowanego ministrem komunikacyj. Minister spraw wewnętrznych Rajner, wnosząc projekt ustawy municypalnej, dodał, że motywa przedłoży dopiero po zebraniu głosów opinii publicznej. Projekt ten napotkał na opór nietylko w lewicy, ale podobno i w łonie gabinetu nie przyjęto go jednomyślnie. Zostawia on rządowi zbyt wielkie prerogatywy. Minister sprawiedliwości, Horwath, przedłożył projekta ustaw o regulacji posiadłości feudalnych, o korczowiskach, o gruntach czynszowych i o osadnikach na dobrach koronnych. Wkrótce ma być przedłożony projekt ustawy o kontraktualistach, a na zapytanie, kiedy będzie wniesiony projekt ustawy propinacyjnej (co do wyszynku), wezwał minister, aby przódy załatwiono wniesione już projekta Budżet na rok 1870 został już i przez Izbę panów przyjęty.

Ciekawe było posiedzenie sejmu zagrzebskiego z d. 27. Węgierski minister sprawiedliwości nadesłał sejmowi kroacko-sławońskiemu ułożoną przez sejm węgierski ustawę w sprawie podatku od wina i mięsa, a na wniosek Kralewica większość uchwaliła, ustawę tę w sejmie zagrzebskim odczytać i złożyć w archiwie, czemby otrzymała moc obowiązującą w Kroacji i Sławonii. Skutkiem tego na posiedzenie d. 28. nie przybyło 16 posłów, przysławszy protest przeciw obwieszczeniu tej ustawy. Później wprawdzie przybyli protestujący do sali sejmowej, ale gdy się zabrano do odczytania ustawy, znowu wyszli, niestało więc kompletu, i posiedzenie zostało odłożone. Ponieważ do kompletu brakło tylko trzech posłów, więc większość zatelegrafowała po swoich towarzyszy nieobecnych. Tymczasem jednak rząd węgierski d. 24. nadesłał oświadczenie, że obwieszczenie tej ustawy w Kroacji i Sławonii zarządzono tylko przez pomyłkę, bo sprzeciwia się ona ugodzie kroacko-węgierskiej, i rząd węgierski cofnie swój wniosek. Zarazem wyjechał do Zagrzebia minister dla Kroacji i Sławonii p. Bedekowicz. Ciekawem jest przy tem, że dwie trzecie tych 16 protestujących należą właśnie do stronnictwa unionistów i przywódzcą ich jest radca dworu, Stojanowicz. Zdaje się, że teraz ban, Rauch, zostanie usunięty, a na jego miejsce powołany będzie p. Bedekowicz. O ile domyślać się można z *Pester Lloyda*, rząd usunie br. Raucha nie dla tego, iżby uważał skargi przeciw niemu przez opozycję miotane, za słuszne, ale że usunięciem jego zostałaby wzmocnioną w Kroacji i Sławonii partja rządowa, któraby mogła wtedy łatwiej popierać środki ku ostatecznemu zagodzeniu opozycji, do której się teraz przyłącza frakcja, z rozmaitych odcieni sklejona.

Słowa, wyrzeczone przez p. Kaiserfelda na uczcie w Leibnitz, drobnej mieścinie styryjskiej, że niemieckie stronnictwo autonomiczne przestało istnieć, posłużyły organom niedobitków ultracentralistycznych *N. Pressie*, i organowi Hasnera *Nowemu Fremdbl.* do obwołania jedności niemieckiej, że wszystkie stronnictwa niemieckie złączyły się przeciw p. Potockiemu dla ratowania konstytucji, że nawet p. Tchabuschnigg się waha — czemu wszystkie inne pisma przeczą, i owszem wykazują, że niemieckie stronnictwo autonomiczne w ostatnich czasach ciągle się wzmaga. Rokowania z Czechami, oba wyżej wzmiankowane pisma, uważają za rozbite, wołają, że teraz nastała krizys państwowa, że dla miłości Austrji p. Beust powinien ustąpić, że gabinet Potockiego musi albo pojednać się z Niemcami, albo runąć itp. W samej rzeczy, do ugody z Czechami jeszcze nie przyszło i dotychczasowe rokowania miały tylko cechę informacyjną tak dla rządu jak dla Czechów; dopiero zostały utorowane drogi do rokowań ugodowych, i przywódzcy czescy opuścili Wiedeń, ale wyraźnie sami zażądali, aby rokowania dalej prowadzono, co się też stanie w pierwszej połowie maja, albo w Wiedniu, albo w Pradze, na co też rząd przystał.

Co się tyczy treści rokowań dotychczasowych, wiadomości się krzyżują w drobnych okolicznościach. W ogóle jednak okazało się, że pp. Potocki i Taaffe okazali, że sprawę ugodową z Czechami biorą na serjo. Czesi zaś okazali wielki takt, nie zatrzasnęli drzwi po pierwszych trudnościach; mianowicie zaś nie naruszają ugody austrjacko-węgierskiej, porzucają pole zupełnej bierności, i gotowi są wejść do sejmu — porozumienie zatem okazało się możliwem. Na rząd wywrze, a może już wywarła presję wiadomość, że Czesi gotowi połączyć się z Węgrami w razie, gdyby we Wiedniu nie mogli dojść do ugody; na stronnictwo zaś staroczeskie wywiera presję młodoczeskie, jak to już wyłuszczyliśmy onegdaj, a ostatnie wiadomości stwierdzają.

Tagblatt podaje następujący szkic warunków czeskich (w telegramie z Pragi d. 29. z. m.): „Na konferencji tutejszych Czechów przed wyjazdem przywódzców ułożono co następuje:

„Czesi oświadczają rządowi, że nie porzucają stanowiska deklaracji, ale po dokładnem rozważeniu rzeczy uznają potrzebę życia w spokoju z Niemcami w Czechach i ujęcia prawa Czech prawnopolitycznego w taką formę, którąby ci Niemcy przyjąć mogli. Na to powinien rząd zwrócić uwagę Niemców, i z swej strony pomagać, aby doprowadzono do usposobienia pojednawczego. Niechaj się zbiorą notable (znakomitości) czescy i niemieccy i podyktują od siebie przywódzcom czeskim warunki spokoju.

„Jeżeli rząd przyrzecze poparcie w tym względzie, i uzna w z a s a d z i e prawomocność czeskiego prawa prawno-politycznego, czesi mimo że wedle deklaracji nie powinniby obsyłać sejmu, na podstawie lutowej ordynacji wyborczej zebranego, obeszlą sejm nawet taki, dla miłości Niemców, aby Niemcy mogli postawić swoje warunki ugodowe. Gdyby Czesi nie obesłali sejmu i zażądali może przywrócenia ordynacji wyborczej z r 1848, to nie przybyliby Niemcy. Na t e n r a z Czesi uznają lutową ordynację wyborczą, żądają atoli od rządu i Niemców, aby ugoda przyszła do skutku.

„Gdyby sejm jeneralny miał się stać walną przeszkodą w sprawie ugody, to Czesi nie stawią go d z i s i a j za warunek niezbędny, będąc przekonani, że jeżli sejm jeneralny ma podstawę rozumną i uczują potrzebę jego w Czechach, na Morawie i Szlązku, dojdzie się do niego drogą naturalną; jeśli zaś nie okaże się potrzebnym, to Czesi nie myślą nikogo przymuszać. A więc i z tego punktu nie robią Czesi przeszkody, byle Niemcy przyszli.

„Co do reszty punktów deklaracji, uchwaliła konferencja pragska n a r a z i e nie wchodzić w żadne koncesje i wyczekiwać dalszego rozwoju wypadków w Austrji.

„Co do reformy wyborczej dla Czech, większość konferencji sądzi, że aby nie było krzywdy ani Czechom ani Niemcom, najlepiej zarzucić system reprezentacji interesu (wedle grup), i wybierać jednego posła na 50.000 mieszkańców. Czesi nie stawią jednak tego jako warunek wobec rządu, tylko są gotowi przystać na to, gdyby z innej strony żądano. Czesi nie chcą w tej mierze robić kłopotów rządowi, który może potrzebuje uwzględniać posiadłość wielką, ani też przesądzają ewentualnym rokowaniom z Niemcami.

„Wobec Węgier chcą Czesi dać gwarancję, że na żaden sposób nie myślą się mieszać do wewnętrznych spraw węgierskich, że ugody austrjacko-węgierskiej bynajmniej nie podają w wątpliwość, ale sobie tylko warują, aby Węgrzy w swej podstawie co do ugody przedsięwzięli zmiany, któreby się skutkiem uznania czeskich praw prawnopolitycznych okazały potrzebnemi. W artykułach tej ustawy jest mianowicie mowa o dwóch ciałach równorzędnych, Austrji i Węgier. Wynurzono na konferencji życzenie, aby Polacy w tym względzie pośredniczyli między Czechami a Węgrami, a gdyby Polacy odmówili, to Czesi sami wyszlą członków do Pesztu na dotyczącą konferencję.

„Wspólne sprawy krajów austrjackich (Przedlitawii) mają być traktowane w delegacji, którąby urzędowała także jak delegacja do spraw wspólnych austrjacko-węgierskich, a zatem nie byłoby osobnej delegacji do Rady państwa.

„Całe ustawodawstwo przypadłoby sejmom, nawet co do podatków stałych, których dochód miałby iść na potrzeby administracji krajowej, — do delegacji austrjackiej należałyby podatki niestałe, cła i pobór wojskowy.‘

Telegram dodaje: „Oto są główne zarysy oświadczenia, jakie ma być złożone w Wiedniu. W tutejszych (pragskich) kołach czeskich, nie łudzą się, aby rokowania się udały.“

Przebieg rokowań w Wiedniu, o ile jest wiadomy, potwierdza doniesienia tego telegramu — a z drugiej strony stwierdza się następujące doniesienie *Wanderera*: „Decyzja w sprawie ugodowej z przywódzcami czeskimi zapadła podobno na dzisiejszej (d. 29. zm.) ich konferencji z hr. Potockim. Wczorajsza wielka narada wystarczyła do gruntownego obznajomienia z żądaniami narodowemi. Trzeba przedewszystkiem skonstatować, że na naradach tak u hr. Potockiego jak u hr. Taaffego byli obecni tylko pp Rieger, Sladkowsky, Clam-Martinitz i Prażak reszta bawiących we Wiedniu posłów czeskich brała tylko udział w prywatnych naradach w salonie pewnego hrabi czeskiego. Zresztą i konferencje z ministrami były ściśle prywatnemi pogadankami, ani jednej ani drugiej strony nie obowiązującemi.“

„Prezydent ministrów zaraz na początku konferencji prosił panów, aby nie podawali wiadomości do dzienników; gdy jednak w *Tagblacie* złamano tajemnicę, widzimy się zmuszeni jego podanie sprostować (nie tyczy się to jednak powyższego telegramu; p. r. *G. N.*) Według naszych informacyj kwestjonarjusz ograniczał się na tych walnych pytaniach: Czy uznają Czesi Radę państwa, wyszlą z wyborów bezpośrednich? Radę państwa i bezpośrednie wybory uznali Czesi za niepodobną do przyjęcia. Po drugie: czy wejdą Czesi do sejmu na podstawie obecnej ordynacji wyborczej, w celu zmienienia tejże ordynacji? W tym względzie oświadczyli się Czesi gotowymi do utorowania porozumienia. Chcą oni obesłać sejm, ale pod protestem, że w razie, gdyby sejm *ad hoc* nie sprowadził rezultatu, Czesi nie byliby pod żadnym względem związani, i że wtedy natychmiast wrócą na swoje stanowisko obecne.

„Dalszych szczegółów co do sejmu, nie możemy jeszcze podać do wiadomości. Powiadają nam na pewne, że zrazu feudali wraz ze stronnictwem staroczeskiem upierali się przy ordynacji wyborczej z r. 1848., ale wczoraj odstąpili w skutek energicznego oporu stronnictwa młodoczeskiego, przekonawszy się, że i na sejmie lutowym można przyjść do nowej rozumnej ordynacji wyborczej, jeżeli grupa wielkiej posiadłości przy pomocy rządu zapewni narodowcom większość dwóch trzecich,

„Sprawę jeneralnego sejmu i koronacji, tudzież delegacji, zastawiono na boku.“

Ważnem jest co pisze o tym rezultacie stary *Fremdenblatt*. Obawia się on, aby w sejmie co do zmiany ordynacji wyborczej Czesi nie stawiali żądań, na któreby nie można pozwolić ze względu na Niemców czeskich. Rząd obawia się, aby po połączeniu się grupy dworskiej z narodowcami, Niemcy ci nie byli majoryzowani, i musi się liczyć z każdym krokiem swoim. W tym też względzie na Niemców, trudność co do rozwiązania obecnego sejmu czeskiego, i największa trudność co do ugody. *Stary Fremdenblatt* przestrzega jednak centralistów: „Nasi dogmatycy konstytucji cieszą się z „niemożliwości“ ugody; zapominają oni, że rząd potrzebuje tylko trochę mniej zważać na Niemców, a ugoda będzie możliwą“

Według *Tagespressy* p. Potocki wysłuchał wywodów czeskich, nie oponował, ale też nic nie przyrzekł, tylko poinformowawszy się, oświadczył, że jeszcze z innymi przywódzcami się rozmówi i wysłucha ich życzeń i żałob — poczem ułoży ogólny program ugody i cesarzowi przedstawi. Jeśli cesarz go zatwierdzi, to Potocki zwoła sejmy, aby na podstawie uzyskanego porozumienia ugodę prawnie przyprowadzić do skutku. Gdyby jednak program przez cesarza został odrzucony albo nie miał nadziei przyjęcia przynajmniej przez większość przywódzców, to Potocki złoży swoją tekę napowrót w ręce cesarza. Na każdy sposób prosił, aby rozmowy prowadzone uważano za ściśle prywatne. Czesi mieli odjeżdżając prosić Potockiego, aby im wyznaczył powiernika swego do dalszego prowadzenia rokowań, i wybór miał paść na dr. Bergera, eksministra, który jednak dla głuchoty swojej nie przyjął.

Moskwa wypowiedziała Austrji konwencję z r. 1834, dotyczącą wzajemnego wydawania zbiegów wojskowych. Zeszłego roku Prusy wypowiedziały Moskwie takąż konwencję tym sposobem, że jej nie odnowiły, a to na żądanie opozycji sejmowej, gdyż z tej konwencji korzystała tylko Moskwa. Podobnie było i w Austrji.

Konferencja mężów zaufania.

Wczoraj w południe odbyło się pierwsze zebranie mężów zaufania, którzy przybyli ze wszystkich powiatów w Galicji z wyjątkiem czterech. Z tych czterech tylko trzy, każdy z innych powodów odmówiły wzięcia udziału. Z tarnowskiej Rady powiatowej odpowiedział prezes jej, że nie widzi potrzeby tworzenia komitetu centralnego skoro sejm jeszcze nie jest rozwiązany. Chrzanowska i sądecka Rada powiatowa traktowali sprawę poufną jako rzecz urzędową i uznali, że nie należy do ich zakresu. Ze wszystkich innych powiatów, albo wysłano mężów zaufania, albo dano plenipotencję osobom miejscowym. Wczorajsza południowa konferencja ogranicza się na rozpatrzeniu sytuacji w jakiej się Galicja znajduje, i uchwaliła wybrać dwa komitety, dla Wschodniej i Zachodniej Galicji, a dopiero jutro zapewne przystąpi do wytworzenia komitetówcentralnych.

W sprawie tej dwie drogi stoją do wyboru. to jest: albo złożyć komitet z reprezentantów wszystkich stronnictw w kraju; albo złożyć komitet z reprezentantów tej polityki, którą delegacja wystąpieniem z Rady państwa inaugurowała, a za którą stoi bardzo i bardzo przeważna część kraju.

Zapewne trudną jest bardzo rzeczą złożyć komitet wyborczy z reprezentantów wszystkich stronnictw, już z tego powodu, iż u nas wybitnych i ściśle od siebie odróżniających się stronnictw niema, bo w sprawie naszego stosunku do Państwa, i w sprawie obszernej autonomii krajowej być nie może.

Stronnictwa opierać się muszą na pewnych zasadach, a ani rezolucja, ani federacja austrjacka zasadą nie jest. Rezolucjoniści zgodziliby się niezawodnie na federację, gdyby widzieli możliwość jej przeprowadzenia i gdyby ustrojem federacyjnym autonomia krajowa była tak samo rozszerzoną, albo jeszcze i więcej, jak rezolucją. Toż samo i federaliści odstąpiliby od swoich planów, gdyby rezolucja była przyjętą i zabezpieczyła krajowi potrzebną mu autonomię.

Wszyscy pojmują, że interesem krajowym jest dążyć do wywalczenia rękojmi swobodnego rozwoju narodowości tak pod względem materjalnym jak i moralnym. a różnią się tylko co do dróg i sposobów, jak to przeprowadzić byłoby najbezpieczniej i najskuteczniej. Różnica zaś dróg i sposobów nie może stanowić jeszcze różnicy stronnictw.

Zdawałoby się więc, że bez względu na te różnice dróg i sposobów w przedwyborczy komitet centralny łatwo powinne wejść wszystkie czynniki nasze polityczne, nota bene o ile te czynniki nie są wypływem koterji. W praktyce jednak rzecz się inaczej przedstawia. Właśnie koteryjne zabiegi wyrobiły silne rozgoryczenie, które spokojnemu rozpatrywaniu sprawy krajowej stoi na zawadzie.

Każde z tak zwanych stronnictw u nas, ba nawet każda koterja pragnęłaby zyskać przewagę i boi się wejść w skład komitetu, w którемby tej przewagi mieć nie mógła.

Słyszeliśmy, że federaliści stawiają, jako warunek, ażeby 20 z ich partji przyjęto jako kandydatów poselskich i przeprowadono ich wybór, a na wczoraj już chcieli zwołać zgromadzenie w celu wyboru komitetu centralnego na własną rękę. Wprawdzie ten komitet byłby z góry straconą pikietą, bo wpływ jego na wybory byłby bardzo słaby. Ale zawsze paraliżowało by to doniosłość akcji politycznej, jaką większość w kraju kontynuować dalej zamierza w myśl ustąpienia delegacji

Prócz stronnictwa, reprezentowanego dotąd przez większość delegacyjną, i prócz federalistycznego, obecnie nie ma stronnictwa trzeciego; są tylko koterje, grupujące się około pewnych osób, które myślą przeważnie tylko o swojej rechabilitacji, lub o swojem wyniesieniu się, i podług tego zmieniają co chwila swoje programy. Wciągnięcie do komitetów tych koteryj i ich reprezentantów, komitetom centralnym na nic by się nie przydało, bo nie dodałoby powagi i wpływu komitetom, a wprowadziłoby w ich akcję zabiegi koteryjne, zawsze szkodliwe dla sprawy ogólnej. O ile zaś te koterje przedstawiają politykę krajową, która zrobiła najzupełniejsze fiasko, to wejście takich koteryj do składu komitetów, zaszkodziłoby nawet komitetom w opinii publicznej.

Naszem więc zdaniem przy tworzeniu komitetów, mających reprezentować nasze stronnictwa polityczne, tylko dwa obozy uwzględnić by należało: obóz, obejmujący przeważną większość inteligencji galicyjskiej, uznającej politykę delegacyjną ustąpienia z Rady państwa, i zamierzający w tym kierunku iść dalej, czyli tak zwany obóz rezolucyjny, i obóz federalistów.

W tych bowiem obu obozach koncentruje się cała sytuacja obecna, koncentrują się przekonania wszystkich prawie warstw społecznych, mających poczucie narodowe.

Inną jest rzeczą wzgląd przy założeniu komitetów na warstwy społeczne, z których się oba te obozy składają. Tu już roztropność wymaga, ażeby komitety wszystkie warstwy reprezentowały i to tak warstwy, należące do jednego jak i do drugiego obozu. tj. ażeby się nie składały ani z większości właścicieli większych, ani z większości reprezentantów klas średnich, miejskich, ani z większości reprezentantów ludu wiejskiego.

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ.

Wiedeń d. 30. kwietnia.

(*sk.*) Podobnie jak tam u was Stańczykowie skończyli swój żywot polityczny (*sit illis terra levis*) po zapisaniu protestu przeciw wystąpieniu delegacji do ksiąg grodzkich koła polskiego, wniesioionego przez krakowskiego Antoninousa i członka lokajsikego klubu, gdzie go tu ciągle widziano przy zielonym stoliku, tak też u nas stali się prawie niemożebnymi członkowie Pragskiego kasyna po mowie Kaiserfelda, na danym na cześć jego obiedzie w Leibnitz. Cała publicystyka dzisiejsza, wyjąwszy rozumie się najętej przez Pragskie kasyno, wystąpiła w obronie autonomistów i głośno zaprotestowała przeciw *non existunt* Jeremiasza austrjackiego. Są autonomiści, żyją i działają, sposobiąc się do walki z centralistami, oto treść przeważnej części wstępnych artykułów dzisiejszych porannych dzienników. A jakby na dowód tego twierdzenia, liczba demonstracyj w duchu pożegnalnej mowy Kaiserfelda umniejsza się coraz bardziej po kraju, natomiast rosną objawy w kierunku kromieryżskiego sejmu, i dają się czuć nawet we Wiedniu samym, który dotąd słusznie o apatję bywał pomawiany.

Pierwszy krok rządu obecnego, o którego przedsięwzięciu w tym tygodniu przepowiadałem w jednym z moich listów, nie napotkał na nieprzezwyciężone trudności. Ugoda z Czechami wstąpiła w stadyum możebności i drogę do ostatecznych układów nie zamknięto podczas konferencyj z żadnej strony, choć wiernokonstytucyjne dzienniki dotąd uważają spokój niemożliwym. Telegramy i dzienniki pouczą was szczegółowo, ja tu dodam tylko, że o ile z początku tego tygodnia mało było nadziei w przyjście do skutku jakiegokolwiek porozumienia, o tyle teraz przybyło politykom otuchy. Ogłoszone w dzisiejszym *Tagblacie* warunki Czechów, powzięte w Pradze przed wysłaniem Riegera, Sladkowskiego do Wiednia, mieszczą punkta, na podstawie których rząd może wejść w układy. A że mu do tego nie brak na chęciach, to pokazał już tem, że z Czechami najprzód zaczął traktować. *Tagblatt* mniema, że układy te mające jedynie na celu wprowadzenia w tok ugodowej sprawy, już się skończyły, i że przywódzcy czescy dziś i jutro odjadą do domu. *Presse* jednak zaprzecza temu i donosi, że jedynie Zeilhammer udał się dzisiaj do Pragi dla interesów redakcyjnych. Jakkolwiekbądź rzecz się ma z odjazdem delegatów — zdaje się być pewnem, że Potocki uczyni zadość zaproszeniu hr. Ottokara Czernina, prezydenta jakiegoś gospodarskiego towarzystwa, i pojedzie w końcu pierwszej połowy maja na wystawę do Pragi, czegoby nie uczynił, gdyby konferencje niepomyślny wzięły obrót. Pozwala przewidywać tę na pół polityczną na pół prywatną podróż ministra ton całej publicystyki urzędowej, pół i ćwierćoficjalnej

Wiedeń d. 30. kwietnia.

(*sk*). Pozawczoraj i wczoraj odbywały się konferencje z bawiącymi tu czeskimi przywódzcami. Treść takowych jednak i postępy w ścisłej do pewnego czasu zachowują się tajemnicy. Delegaci, jak twierdzi *Wanderer*, w liczbie czterech zostali zobowiązani do milczenia wobec tutejszych dziennikarzy. To też poranne dzienniki z dnia wczorajszego uwzględniając odporne dotychczasowe stanowisko czeskich dzienników i wygórowane ich żądania, doniosły na zasadzie prostych kombinacyj, że układy dobrego nie rokują skutku. A *Tagblatt*, któremu koniecznie się zdaje, że powinien wiedzieć wszystko, a przynajmniej usiłuje upornie wpoić to przekonanie w czytającą publiczność, ogłosił aż dwie korespondencje z pewnego niby pochodzące źródła, na których oparł swoje złej wróżby twierdzenia naczelne.

Tymczasem po południu *denn nichts ist so fein gesponnen, das nicht kommt an die Sonnen*, pewne oznaki kazały tutejszym politykom sądzić, że ugoda nie jest znowu tak niemożebną, jak zrazu się wydawała. Czesi okazali się w konferencjach nie takim bardzo strasznym djabłem, jak ich malowano. Są *indiskutirbare* punkta — są dyferencje — ale od czegoż polityka, od czegoż obustronna chęć ugody i zmienienia stanu, który zarówno rządowi jak Czechom dojadł? O szczegółach nie wspominam, gdyż lepiej i obszerniej podadzą wam je dzienniki.

Jedną tylko jeszcze pogłoskę pozwolę sobie zakomunikować wam w tej sprawie. Obiega ona w zanadto ciasnem i poufnem kółku, aby prędko przez dziennikarzy tutejszych pochwyconą została. Mówią, że Czesi niechętnem okiem spoglądają na żądania naszej rezolucji, że nie życzyliby sobie, aby Galicja więcej od nich dostała. Domagają się, jak słychać, równego ceny ugodowej podziału, i krytykują z pewnym uporem punkı, traktujący o wyjątkowem położeniu naszego kraju. Jak sobie nasz hrabia pocznie, by wybrnąć z tej kolizji — trudno określić. Są jednak, co zapewniają, iż głowa go o to nie zaboli. Zrobi wszystko co żąda rezolucja, w niektórych okolicznościach pójdzie nawet dalej i ubierze to wszystko w taką formę, że nikt nie będzie mógł nazwać ustępstw, *Sonderstellung*, zwłaszcza że Czesi tożsamo odejdą pojednani.

Co się zaś tyczy przyczyny, dla czego Rieger i koledzy są przeciwni owemu wyjątkowemu położeniu, to następnie ją tu sobie tłumaczą. Korespondencja *Starej Pressy*, datowana ze Lwowa i miejscem swojem, jako też tonem pragnąca mieć minę oficjalnej, nabawiła ich podejrzywań, jakoby rzeczywiście wszyscy Polacy byli zdania p. Ziemiałkowskiego, tj. jakoby tylko o siebie dbali, a Czechów w każdym razie i jakkolwiekby się stosunki ułożyły — w trąbę, jakto mówią, puścić chcieli. To dla Czechów niewygodnie. W Radzie państwa mogą zajść okoliczności, w których Czechowie z Polakami mogliby przeważyć szalę na swoją stronę — bez Polaków zostaliby w mniejszości. Otóż nie dopuściwszy do wyjątkowego położenia, a postawiwszy Galicję na równi ze sobą, spodziewają się znaglić Polaków do wspólnego postępowania i do wyrzeczenia się polityki p. Ziemiałkowskiego. Nie wymagają, bowiem aby Polaków skrzywdzić i zrazić ich sobie tym sposobem, ale chcą, by ich nie protegować widocznie i nie uczynić butnymi.

Takie są wieści — *relata refero*.

Gdy już jednakże wspomniałem o p. Ziemiałkowskim, to nie od rzeczy będzie donieść wam o dalszych zabiegach jego, stania się w obecnej chwili niezbędnym. Wiecie o artykułach *starej* i *nowej Pressy* pod jego napisanych auspicjami. Konsakwentnie działając w tym duchu, postarał się p. Ziemiałkowski o audiencję u hr. Potockiego i był u ministra pozawczoraj, jeśli się nie mylę Jak mówią wtajemniczeni, spodziewał on się, że hrabia zagai go o kierunek *Dziennika Polskiego*. wda się z nim w rozmowę polityczną, w dyskusję, postara się przeciągnąć go na swoją stronę. jednem słowem będzie z nim konferował. Wszystko to jednak nie nastąpiło. Potocki, powiadają, pomny rozmowy Hasnera z cesarzem, znający stan opinii publicznej w Galicji i świadom dobrze, że Ziemiałkowski nie zbyt wielkiego cieszyć się może w razie danym poparcia Polaków, przyjął go bardzo uprzejmie, bardzo grzecznie, jako prywatnego, ale negował zupełnie jako menera. Ani wspomnienia o układach, ani słowa nie mówił o przyszłych rokowaniach, zupełnie tak, jakby nie wiedział nic o artykułach *Dziennika Polskiego*, jakby nie posądzał mameluków o istnienie. To przyjęcie miało wywrzeć na Ziemiałkowskiego to samo wrażenie, jakiego doznaje panna, kiedy robi mężczyznie *avanse* i zostaje niepostrzeżoną — pominiętą. Posmutniał po audiencji — skwaśniał, zniechęcił się.

Na pocieszenie jednak pana Ziemiałkowskiego — jeśli rozumie się pogłoska prawdę mówi — muszę dodać, że tu we Wiedniu nie on sam jeden się martwi i trudzi. Pan Potocki własną osobą towarzyszy mu w tem, i choć pilnego znajduje pomocnika w p Czartoryskim, tak to skrzętnie czyni, że wśród mozoły i zabiegów zmizerniał nie do poznania nieborak. Ha, jeśli dopnie celu, złoży egzamin dojrzałości w sprawie ugodowej — to wypoczynek potem będzie tem przyjemniejszy. Bez pracy — nie ma kołaczy.

Rzym d. 22. kwietnia.

(△) Mimo że ostatnia iluminacja Rzymu sprawiła magiczny efekt na wszystkich cudzoziemcach — od Rzymian i osób dawniej zamieszkujących wieczne miasto dowiaduję się, że w porównaniu z latami przeszłemi była o wiele niższą, mniej okazalszą i prawie ubogą. Pochodzić to ma ztąd, że Rzymianom przejadły się podobne uroczystości, i że wielu z nich mając na względzie inną podobną iluminację, odbyć się mającą na św. Piotra, tą razą ograniczyło swe wydatki. Nadto grasujący tyfus epidemiczny i coraz bardziej szerzący się w wiecznym grodzie, odejmuje wszelką chęć bawienia się. Nie można także przepomnieć o egzaltacji politycznej, jaka z powodu ruchów republikańskich we Włoszech panuje w umysłach tutejszych patrjotów. Jakem wam dawniej donosił, obchód na pamiątkę powrotu z Gaety i ocalenia Piusa IX. w załamaniu się sufitu w czasie ceremonii u św. Agnieszki z powodu Wielkiego tygodnia, był pierwotnie przeniesiony na dzień 19. b. m., później dopiero rząd przeniósł go na dzień 20. a to z tej przyczyny. Dnia 21. b. m. przypada 2624 rocznica od założenia Rzymu przez Romulusa i Remusa; aby więc stronnictwo włoskie dnia tego nie wystąpiło z jakiemi manifestacjami, rząd umyślnie obchód papieski naznaczył na dzień poprzedni, iżby znużeni Rzymianie nie mieli czasu i ochoty myśleć o owacjach dnia następnego — nadto aby ewentualne owacje, zasadzające się tutaj na gromadnych spacerach za *Porta Pia* w stronę ku Mentanie, na puszczaniu rac i paleniu ogni bengalskich trójkolorowych: biało-zielono-czerwonych, nie zwracały niczyjej uwagi i uważane były jako dalszy ciąg wczorajszych iluminacyj. Rzeczywiście, mimo gorących pragnień, stronnictwo włoskie powstrzymało się od wszelkich zewnętrznych manifestacyj swego usposobienia wewnętrznego.

Na ostatniej kongregacji soborowej rozdane zostało ojcom soboru *Monitum* sekretarza soborowego, zawiadamiające, że trzecia sesja publiczna odbędzie się dnia 24 b. m., a nadto uczące ojców sposobu głosowania, które **się odbywać będzie w sposób następujący:** W przytomności papieża przez jednego z prezydentów lub sekretarza soboru będzie głośno czytana lista ojców, podług starszeństwa i godności każdego ułożona; po przeczytaniu swego nazwiska ojciec soboru winien powstać i dobitnie zawołać *placet* lub *non placet*, które przez notarjuszów będzie wpisane w księgę. Wszelka inna formuła głosowania a raczej odzywania się jest najsurowiej zakazaną. W *monitum* tem zapowiada Mgr. Fessler, że na pierwszej jeneralnej kongregacji, odbyć się mającej po 3 sesji publicznej, rozdane będzie inne *monitum* zawiadamiające ojców o materjach, mających się następnie rozbierać. *Monitum* nosi datę dnia 18 kwietnia 1870 r, podpisane przez **J ó ż e f a b i s k u p a** św. **H i p o l i t a**, tj. przez Mgr. Fesslera, sekretarza soboru.

Wielokrotnie już pisałem wam o powrocie markiza de Banneville i o *memorandum*, francuzkiem przez niego przywiezionem, a mimotego jednakże świeże moje instrukcje zmuszają mnie jeszcze raz o tę kwestję potrącić. Mark. de Banneville po otrzymanych telegrafem instrukcjach p. Ollivier'a, *memorandum* opracowane przez hr. Daru wręczył kardynałowi Antonellemu sposobem półurzędowym, tj. odczytał je sekretarzowi stanu bez zostawienia mu kopii. Skutkiem rozporządzeń p. Ollivier'a ambasador francuzki ma starannie unikać wszelkich rokowań w kwestjach, opracowanych w *memorandum*, i ma się zachować tak, jakby nie było dawniej żadnych względem soboru negocjacyj, jakby nie było żadnego memorandum.

Dnia 20. w Bazylice laterańskiej miejscowa kapituła, której cesarz Napoleon jest *canonicus natus*, odprawiła uroczyste nabożeństwo z tytułu urodzin monarchy Francuzów. Mszę św odśpiewał wicedziekan kapituły mngr. Villanova Castellacci, arcybiskup z Petra *in part infid.* — a podczas niej mark. de Banneville w stali kanonickiej reprezentował swojego władzcę. Na nabożeństwie tem, w oddzielnej trybunie znajdował się kardynał Lucjan Bonaparte wraz z kilkoma innemi osobami, spokrewnionemi z Napoleońską familią Oprócz kardynała Bonaparte na nabożeństwie tem byli obecni kardynałowie francuscy: Donnet, Pitra, de Bonnechose, kardynał Antonelli, kardynał di Pietro i kardynał Sacconi, dawny nuncjusz w Paryżu, wszyscy arcybiskupi francuscy, wielka liczba duchowieństwa francuskiego, cały personel ambasady francuskiej, jenerał Dumont ze swym sztabem i oficerowie legii antybeńskiej. Po mszy św. i po odśpiewaniu hymnu, mark. de Banneville wraz z kapitułą udał się do zakrystji i tam kamerlingowi kapituły laterańskiej wręczył od Napoleona czerwono-safianową szkatułkę z herbem Bonapartych, w której znajdowało się 25 rulonów, a w każdym z nich po 50 napoleonów złotych, celem rozdania tej summy, to jest 25.000 fr. pomiędzy kanoników i kler laterański.

Dnia wczorajszego około sarkofagu Cecylji Metelli na polu około św. Sebestjana odbyły się świetne wyścigi konne, jednakże mniej w nich uczestniczyło osób aniżeli poprzednią razą. Dnia tego także Franciszek II. wraz z swoją połowicą Zofią raczył wsiąść na okręt francuski w Civita Vecchia i raczył odpłynąć do Marsylii celem udania się z tamtąd do Wiednia.

Dziwna rzecz, że Ekskról Neapolitański po dziesięciu latach od ustąpienia, wprawdzie przymusowego z tronu, dotąd lęka się swych rodaków, mogących jeszcze pamiętać tyrańskie rządy jego dynastji i osobiste sprzeciwianie się utworzeniu jednolitego królestwa włoskiego. Podróż Franciszka II. do Wiednia przez morze Śródziemne i Francję jest najlepszym dowodem, jaka panuje we Włoszech sympatja dla wszystkich zdetronizowanych despotów, a o której jezuickie dzienniki nie przestają głosić, zapewne w przekonaniu, że dobrze dmąc w swe trąby, jak niedgyś kapłani żydowscy zburzyli Jerycho, tak oni teraz zdobędą Włochy i wyduszą to jaszczurcze plemie libertynów.

Przed 10 dniami donosiłem wam, że minister oświecenia Correnti przedstawił parlamentowi włoskiemu projekt zwinięcia katedr teologicznych w wszystkich uniwersytetach; po bliższem zbadaniu rzeczy winienem wam przesłać następujące objaśnienia. W państwie włoskiem jest 20 uniwersytetów, rozumie się nie licząc w to rzymskiego założonego w 1245 r. Są one w następujących miastach: Salerno (1158) Bolonii (1158) Neapolu (1224), Padwie (1228), Peruggii, (1307), Pisie (1338), Sienie (1380), Palermo (1394), Turynie (1405), Florencji (1438), Catanii (1445), Parmie (1482), Maczeracie (1540), Messynie (1548), Pawii (1606), Mantui (1626), Cagliari (1720), Sassati (1765) Osimo (1778), Genui (1812). 16 z tych uniwersytetów jest rządowych, cztery zaś utrzymują się z prywatnych dotacji. Jakkolwiek na każdy uniwersytet przeszło milion ludności wypada, jednakże wiele uniwersytetów bardzo mało jest uczęszczanych, a niektóre fakulteta jak literatury i teologji są prawie puste. Fakulteta teologiczne dla tego są puste, bo Rzym trzymając się zawsze swej starożytnej zasady: *divide et impera* za pośrednictwem biskupów całej młodzi duchownej zakazał uczęszczać na kursa. aby na nich nie nauczyła się patryotyzmu włoskiego i obowiązków każdego niepodległego i wolnego obywatela.

Minister Correnti przedstawił projekt, aby wydać prawo, znoszące te fakulteta i te uniwersyteta gdzie lat kilka liczba uczniów nie jest 8 razy większą od liczby profesorów. Ponieważ, jakem wyżej powiedział lewitom włoskim nie wolno jest uczęszczać na kursa teologiczne w uniwersytetach, wszystkie fakulteta teologiczne są niemal próżne i według projektowanego prawa musiałyby być zamknięte Nie winą więc będzie ministerstwa, i parlamentu włoskiego, gdy dla zaprowadzenia oszczędności w wydatkach Państwa zamknięte zostaną fakulteta teologiczne, ale tych wszystkich którzy wszelkiemi siłami sprzeciwiali się aby młodzi duchowni uczęszczali na kursa uniwersyteckie. **K t o p o d k i m d o ł k i k o p i e, t e n s a m w n i e w p a d a**, sprawdza się widocznie

---

Z zagranicy.

W ostatnim numerze *Gazety* podaliśmy telegraficzną wiadomość o zamachu na życie Napoleona, dziś takowy uzupełniamy odebranemi szczegółami, jakkolwiek nie są one jeszcze wyczerpujące i dokładne rzucające światło na cały wypadek.

Sprawca zamierzonego zamachu jest niejaki Baurier, młodzieniec lat 22, który po przybyciu z Londynu został aresztowanym. Przy nim znaleziono papiery kompromitujące wiele osób, z liczby których dwóch jego wspólników zdołano zaraz zaaresztować, a w mieszkaniu jednego znaleziono wiele bomb, prochu i innych przyrządów zabójczych.

Zamach zamierzony, jak sądzą w Paryżu, został zarządzonym przez **m i ę d z y n a r o d o w e s t o w a r z y s z e n i e r o b o t n i k ó w**, które głównie we Francji znajduje wielu zwolenników. Ztąd też w piątek i sobotę aresztowano tak w Paryżu jak i na prowincji wielu wydatniejszych członków owego stowarzyszenia. Mówią, że przy aresztowaniu Bauriera znaleziono odezwy Flourensa, będącego dziś w Londynie, a który, jak to czytelnicy sobie przypominają, pierwszy przy rozruchach lutowych wezwał lud do podniesienia rewolucji. W liczbie aresztowanych dziś wymieniają redaktora *Marsylianki*, p. Lermina, i przywódzcy górników w Creusot, niejakiego Assy, który oddawna był poszukiwanym przez policję, a to z powodu, że posiadał wielkie między klasą rzemieślniczą zaufanie, a według istniejących poszlak, miał być jednym z najczynniejszych agentów towarzystwa międzynarodowego rzemieślników.

Aresztowania dokonane mają być w związku ze sprawą uwięzionych w lutym i marcu ze spisku. wykrytego przez Pietrego.

We Francji widać zanosi się na groźny stan rzeczy — policja rozwija swą czynność, a pokonać usiłowań republikanów nie jest w stanie. Telegram donosi o wydaleniu z Francji p. Cermuschiego, współwłaściciela *Siecl'a*, a to z powodu mięszania się tegoż do polityki wewnętrznej. Cermuschi dał na rzecz komitetu demokratycznego, jaki zawiązał się w Paryżu celem szerzenia propagandy ku obaleniu nowej konstytucji, 100.000 fr.

Constitutionnel wzywał wówczas komitet uorganizowany przez lewicę do odrzucenia tej ofiary, a to z powodu, że niegdyś Cermuschi występując w obronie jedności Włoch, stał w szeregach nieprzyjaciół Francji. Półurzędowy organ wypowiedział więc pierwszy wojnę szanownemu patrjocie włoskiemu i niejako poinformował opinię o nieprzyjaźnem usposobieniu rządu, głoszącego się postępowym, dla wygnańca włoskiego.

Cermuschi w 1848 r. był wraz z Mazzinim członkiem rządu rzymskiego, po nieudaniu się rewolucji, zmuszony był udać się na emigrację — odtąd przechodził różne koleje losu. W pierwszych latach pogrążony w wielkiej nędzy, były członek rządu poszedł służyć jako prosty wyrobnik do rzeźnika — dziś jednak doszedł do olbrzymiej fortuny. Po wydaniu ustawy o zgromadzeniach publicznych, trybun rzymski należał do grona owych publicystów francuzkich, którzy na zgromadzeniach publicznych zamierzali przez prowadzone narady rozwiązać wszelkie kwestje społeczne. Znany w nauce i posiadający już sławę znakomitego ekonomisty Czermuschi, zajął pierwszorzędne stanowisko w liczbie mowców zgromadzeń publicznych, a był ostatnim, który zszedł z pola walki z socjalistami i komunistami, jacy przy pomocy gwałtownych deklamacyj i rzucania ponętnych obietnic zgromadzonym, zdołali odnieść zwycięztwo nad szkołą **e k o n o m i s t ó w**, a raczej zmusić tychże do ustąpienia im całkowitego kierunku nad zgromadzeniami publicznemi.

Czermuschi nie goniąc za oklaskami słuchaczy, nie raz wypowiadał ostro prawdę i smutną rzeczywistość, ostrzegając publiczność przed zgubnym wpływem socjalistów — dziwną zaś logicznością argumentów, stanowczo pobijał teorje, wygłaszane przez menerów ruchu socjalnego, a mimo to jednał sobie zawsze sympatję słuchaczy. — Cermuschi więc jak z powyższego widzimy, nie mógł być dla rządu niebezpiecznym, był gorącym republikaninem, ale pełnym rozsądku. a takich Francja ma wielu. Wypędzenie włoskiego patrjoty, jest przeto zdaniem naszem bardzo nietrafnym czynem p. Olliviera, i wielką może mu przynieść szkodę;

W Medjolanie znów aresztowano wielu wojskowych, za należenie do spisku, mającego na celu ustanowienie rzeczypospolitej. A tak więc każdy dzień przynosi nam wiadomości o ruchach republikańskich, świadczących o żywotności tego stronnictwa. Rzecz to naturalna. Ludy dojrzawszy, domagają się samorządu, który należy się pełnoletnim, opiekunowie zaś choć robią drobne ustępstwa, ale chcieliby jeszcze zachować dla siebie ową posadę, tak niegdyś dogodną. Różnica zaś interesu wytwarza scysję, która jeżeli nie dziś to jutro, ale zawsze przybierze groźne rozmiary i sprowadzi przeobrażenie społeczeństwa.

Sekretarz stanu, Otway, przedstawił w parlamencie angielskim korespondencję lorda Clarendon, ministra spraw zagranicznych z reprezentantem rządu angielskiego przy dworze ateńskim, p. Erskine. Złożone dowody nie przedstawiają nic nowego, „stwierdzają to tylko cośmy o przebiegu wypadku już w *Gazecie* zaznaczyli. „Poseł nasz w Atenach, mówił p. Otway, poruszył wszystkie sprężyny, by smutnemu zapobiedz wypadkowi. Wypłata okupu nie podawała najmniejszej trudności. Nasz poseł nie zaniedbał także, by rząd grecki zniewolić do dania żądanego przez zbójców ułaskawienia. Niestety, nie zezwolono na to, a zbójcy przez wojsko greckie zaczepieni, wykonali na jeńcach groźbę śmierci. Dotąd nieznanem jest postanowienie, jakie gabinet St. Jams poweźmie w wspomnionej sprawie, sądząc jednak po głosie dzienników angielskich, **możemy spodziewać się, że wypadek zamordowania kilku poddanych angielskich, przykre** dla Grecji sprowadzi następstwa. Pisma te nawet, co w początkach dość oględnie przemawiały, dziś domagają się, aby rząd Wielkiej Brytanii do surowej pociągnął odpowiedzialności rząd ateński, który będąc pozbawionym sprężystości, nie daje należytej swobody i bezpieczeństwa podróżnikom. Anglicy oskarżenie swe przeciwko rządom Grecji opierają na następujących punktach: 1) że wycieczka turystów do Maratonu była przedsiębraną z wiedzą ministra wojny, a ten zapewnił podróżujących o istniejącem w kraju bezpieczeństwie i do towarzyszenia dał eskortę zbyt małą, bo tylko 4 żandarmów; 2) że rząd grecki, na uczynione przedstawienie przyrzekł nie zaczepiać zbójców, bo wiadomem było, że ci zagrozili wymordować jeńców, gdyby tylko zrobiono na nich wyprawę; 3) że rząd nie wypełniając przyrzeczenia, wysłał wojsko przeciwko rozbójnikom a tem spowodował morderstwo; 4) że choć wymierzony przez rabusiów wykup był do dyspozycji, rząd jednak odmówił zbójcom amnestji, co jedynie mogłoby uratować pochwycone osoby, a uderzeniem zbrojnem na bandę rozbójniczą uniemożebnił wszelkie drogi ratunku, za co musi być odpowiedzialnym narodowi angielskiemu.

Jedno z pism niemieckich rozpisuje się obszernie w sprawie dokonanego morderstwa. Straszny przedstawia obraz Grecji, a niewątpliwie zgodny z prawdą.

Prawie codziennie nadchodzą do Aten wiadomości, mówi *Gazeta Kolońska*, że rabusie wzięli do niewoli właściciela ziemskiego lub uwolnili go za wysokim okupem, że podróżny. który poważył się bronić lub którego krewni nie mogli zapłacić ceny. na życie jego nałożonej, został zamordowanym, że wieś zrabowano, lub że odbyła się walka pomiędzy rabusiami i wojskiem, w której zwycięztwo pozostało może nierozstrzygniętem. Te sprawy codzienne, uważane za sprawy domowe, tem mniej zwracały na siebie uwagę świata, że świat jednocześnie i nadzieję i oczy od ubóstwianej niegdyś nowonarodzonej Hellady odwrócił. Nagle okropny czyn zjawia się na widnokręgu Grecji, który napełnia Europę oburzeniem przeciw krwiożerczemu okrucieństwu rabusiów, a wzgardą dla bezsilności rządu greckiego.“

Times jednak, dotąd występujący najumiarkowaniej w tej sprawie w jednym z ostatnich numerów mówi, że rzeź będzie musiała wywołać wielkie następstwa. „Dopełniła bowiem ona miary greckiego bezrządu. Wyczerpała cierpliwość Europy..... Niepodobna zezwolić na to, aby podróżujących legalnie mordowano w kraju, cieszącym się naszą opieką. Jeżeli kierujący państwem są bezsilni, natenczas władzę objąć muszą inne ręce. W 1854 Ateny były zajęte przez wojska francuzkie i angielskie, które przeciwważyć miały wojenne zachcianki, dworu, a nie wahamy się oświadczyć, iż krok podobny byłby teraz równie usprawiedliwionym. Na wyprawę do Abisynii wydaliśmy 9 milionów funt. szterl. a jednak tam powód był mniejszy. Smutny to zaiste stan rzeczy, ale czy interwencja mocarstw zaradzić jest w stanie i w jaki sposób to uczyni? wątpimy.“

„W Grecji nie mamy tych trudności do przezwyciężenia. Trzy lub cztery pułki pod biegłym wodzem zrobi drogi w Attyce w kilku miesiącach tak bezpiecznemi jak gościńce w Anglii.“

Tak przemawia jeden z najwięcej pobłażliwych dzienników; inne z większą jeszcze namiętnością domagają się zajęcia na czas pewien Grecji przez wojska innych państw i tym sposobem przywrócenia porządku. Porozumienia w tym względzie między gabinetami, jak przed kilku dniami już mówiliśmy, zostały rozpoczęte, a dziś słychać, że Austrja najzupełniej przychyla się do przedstawień Anglii i zapewnia swój współudział w utrwaleniu bezpieczeństwa dla podróżujących po Grecji.

Dla Turcji, oddawna nienawistnie patrzącej na niezależną egzystencję królestwa greckiego, wypadek powyższy jest bardzo na rękę i przepełnia ją radosnem wrażeniem; dla tego jednak najpewniej Moskwa przyjmie na siebie obronę niezupełnie dziś słusznie napastowanej krainy. To bowiem może zagmatwać plany nieprzyjaciół cara, roszczących sobie zarówno z nim prawo do opiekowania się Wschodem.

W kwestji podjętej Włochy zarówno z Anglią są zainteresowane, bo rozbójnicy zabili także sekretarza włoskiej ambasady. Wystąpienie jednak energiczne w tej sprawie dla rządu Wiktora Emanuela jest niepodobnem, bandy rozbójnicze bowiem jak w Grecji tak i we Włoszech mają stałe siedliska. Turysta angielski Moens przypomina obecnie, że przed niedawnym czasem był pochwyconym w południowych Włoszech przez bandy zbójców i 6 miesięcy zatrzymanym jako więzień, dopóki rodzina opłatą 150,000 fr. nie okupiła jego swobody. Moens po uzyskaniu wolności żądał za pośrednictwem angielskiego ministra spraw zagranicznych wynagrodzenia strat, ale lord Russel popierać sprawy jego nie chciał, chociaż poszkodowany zarówno przed pochwyceniem przez rabusiów od władz miejscowych otrzymał zapewnienie o istniejącym w kraju pokoju, i eskortę wojskową.

Anglia znów żżyma się na Grecję za dokonane morderstwo. Dziwnie dość przedstawia się, że zamierza przywracać porządek w innych państwach, gdy go u siebie przywrócić nie jest w możności. W roku zeszłym tysiąc przeszło dokonano zabójstw w Irlandji bezkarnie, a dziś gabinet londyński zrozumieć nie może, że coś podobnego powtarza się w innem miejscu.

Rząd grecki daje możebną satysfakcję, bo odsunął od obowiązków ministra wojny, który winien o tyle w tym wypadku, że zbyt małą dał eskortę turystom, i sądził, iż w bliskości stolicy Aten nie spotka podróżujących żadne niebezpieczeństwo i za takowe ręczył; wreszcie, że siłą chciał poskromić rabusiów i wydrzeć z ich przemocy jeńców. **Nie dość jednak tego, rząd królowej Wiktorji postanowił się zemścić** nad bezsilną Grecją, bo jak utrzymuje, rządy jej mimo nalegań nie chciały ulegalizować czynu zbrodniczego wydanie mamnestji za czyn dokonany, uprawnić dalsze napady zbójców. Lecz któryż rząd cywilizowany mógłby zgodzić się na coś podobnego? — Anglia konstytucyjna nigdy pewnie. Jeżeli więc Grecja dziś zostaje do odpowiedzialności pociąganą, to jedynie z tej racji, że nie jest potężnem państwem. Za zbrodnię czysto prywatnej natury opiekunowie pokoju zamierzają naród pozbawić niezawisłości, okupacja bowiem do tego niewątpliwie zdąża.

Morderstwo, dokonane przez zwykłych zbrodniarzy, nie dosięga więc tu sprawców, ale naród cały, a tem to zadośćczyni się zemście lub jak dyplomacja mówi obrażonej sprawiedliwości. Zbrodnie za to, dokonane przez osoby ukoronowane, przez władze publiczne, chociażby potwornością swą każdego przestraszać musiały, nie tylko nie wywołują nigdy prawie interwencji zbrojnej, ale nawet zajęcia ogólnego, co więcej tyrani podobnego rodzaju uroczyście i z służalczem uszanowaniem są najczęściej przez reprezentantów innych krajów przyjmowani. Carat tysiące morderstw dokonywa na braciach naszych, krwią męczenników zalana ziemia polska a sprawca nieszczęść owych cieszy się wciąż szacunkiem rządów, liberalnemi zwących się. Protest zacnego ks. Piotrowicza oddał doniosłość cierpień naszych, a jednak zaledwie znalazł wspomnienie w dziennikach, które spragnione nowin pisały o nim, aby tylko puste zapełnić swe szpalty. Zbrodnia za to, dokonana na kilku osobach, poruszyła całą Europę, dyplomacji spokój zamąciła, a może i stanie się powodem wielkiego krwi rozlewu. Odezwanie się szlachetnego kapłana idącego na śmierć męczeńską w obronie sprawiedliwości nie zwracało uwagi żadnego dyplomaty. Co więcej, sobór obradujący nad wynalezieniem środków, mających wiarę od upadku zachować, zacietrzewiwszy się w chęci ujęcia w powagę prawd niezaprzeczalnych nieomylności papieskiej i innych wymysłów równej wartości, nie jest w stanie podnieść głosu w obronie prawdy, przedstawić ucisku religii i wezwać o pomoc przyjaciół sprawiedliwości przeciwko uciskowi ciemnoty i barbaryzmu. Reprezentanci kościoła polskiego, będący na soborze, milczeniem swem wielką na siebie ściągają odpowiedzialność, a jeżeli kiedy, to po bohaterskiem wystąpieniu ks. Potrowicza, milczeć im nie wolno, ale przeciwnie obowiązkiem jest zsolidaryzować się z takowym. Tak pojmując stanowisko kapłanów naszych, biorących udział na obradach soboru, jak również i stanowisko reprezentantów całego kościoła katolickiego, napisaliśmy kilka artykułów pod tytułem: „Sobor Watykański i Polska,“ ale myśl, w nich wyrażona, nie znalazła poparcia nawet w naszem dziennikarstwie

---

[Dalszy ciąg Memorandum hr. Daru.] W dzisiejszym stanie społeczeństw obwołanie tych zasad nie mogłoby z pewnością pociągnąć za sobą tak doniosłych skutków. Niezależność społeczności cywilnej, którą kiedyś można było uważać za zagrożoną, stoi dzisiaj de facto równie jak de jure po nad wszelką wątpliwość i po nad wszelki zamach. Wolność sumienia i wolność wyznania, powszechnie uznane, nie pozwalają nawet przypuszczać panowania społeczności religijnej nad społecznością polityczną. Nie obawiajmy się czegoś podobnego. Ci nawet, którzy najgorliwiej popychają Sobór do zamienienia tej nauki na dogmat, przyznają, że wymagania czasu uczynią z tego rodzaju dekretów martwą literę.

Zasady nowoczesne stałe zajęły miejsce w prawie publicznem europejskiem i nie opuszczą go, gdyż są niezbędne dla godności jako też wolności ludzi i rządów. Nie uczucie zaniepokojenia politycznego pobudza nas i poddaje nam przedstawienia, które czujemy się obowiązani wystosować do Soboru, ale raczej obawa, więcej uzasadniona i mniej osobiście nas dotycząca, zarazem obawa, że pomiędzy społecznościami katolickiemi a kościołem utworzy się, jeżeli Stolica święta temu nie zapobiegnie, pewien rodzaj antagonizmu, równie niebezpiecznego dla stron obydwóch.

Rząd JCMości uważa i uważał zawsze to porozumienie w łonie narodów chrześciańskich za jedną z najważniejszych podstaw pokoju społecznego. Jakżeż go utrzymać, jeżeliby najwyższa powaga religijna na świecie, powaga Soboru powszechnego, potępiła prawidła, na których opiera się prawodawstwo, i ogłosiła zasady prawa publicznego za sprzeciwiające się zasadom. których naucza kościół? Gdy oświadczenia takie, pochodzące z Watykanu, odbiją się echem na kazalnicach najlichszej wioski, i w sumieniu najlichszego katolika. czyż nie będzie się trzeba obawiać, aby nasienie rozterek, zaszczepione w umysły, nie rozwinęło się, i prędzej czy później nie objawiło w czynach?

Rząd JCMości sądził, że nie wolno mu się uchylić od powinności zwrócenia na te niebezpieczeństwa całej uwagi ojców Soboru. Bo co do niego samego, to byłby wolał, aby projektowane uchwały w cichości zapadły, z zastrzeżeniem zrobienia później użytku z władzy ogłoszenia za nieważną i bez wpływu wszelkiej zasady, sprzeciwiającej się prawu publicznemu i powszechnemu usposobieniu narodu francuskiego. Nie zbywało mu na radach tego rodzaju; wszakże nie waha się ani chwili odepchnąć tych namów tchórzliwych. Polityka, zasadzająca się na wstrzymywaniu się z przestrogą, aż złe dokonane nie da się już naprawić, jest polityką nieprzezorną, która nie byłaby godną ani cesarza, ani narodu wielkiego jak nasz. Nie do nas, wypróbowanych przyjaciół kościoła, należy przypominanie złożonych mu dowodów poświęcenia. Możemy jednakże powiedzieć, że pozostajemy wierni naszym tradycjom, i że nigdy nie oddaliśmy mu większej przysługi, jak dzisiaj, gdy przemawiając do dostojnych reprezentantów świata katolickiego, zgromadzonych w Rzymie, ostrzegamy ich o niebezpieczeństwie, na jakie **się narażają.**

Nie chcemy ścieśniać ich wolności; podnosimy głos jedynie dla wskazania im skutków tego co czynią.

Jesteśmy wobec nich wiernymi tłumaczami opinii publicznej, która wszędzie głos podnosi, która daleka od milczenia wybucha i objawia się usilnie, niedwuznacznie. Niebezpieczeństwo jest gardzić nią, pożyteczniej radzić się jej, a koniecznie przysłuchać się jej trzeba. W niwecz obróci się pokój publiczny, zgoda pomiędzy społecznościami politycznemi a społecznościami religijnemi, jeżeli się ludzi, jeżeli się wywoła ruch reakcyjny w umysłach i jeżeli się da nieprzyjaciołom kościoła w ręce broni, której będą umieli aż nadto dobrze przeciwko niemu użyć.

J. E. kardynał stanu w odpowiedzi na pismo, które rząd JCMości uważał za obowiązek wystosować do niego zaraz po przedłożeniu schematu *De Ecclesia*, zrozumiał sam potrzebę ukojenia niepokoju, jaki wywołały wszędzie życzenia, w powyższym dokumencie objawione. J. E. w depeszy z dnia 10 marca wypowiedział, o dwóch rodzajach władzy: „że ponieważ kompetencja każdej z nich jest najdokładniej oznaczoną i określoną stosownie do celu, w jakim są ustanowione, przeto kościół na mocy swej powagi nie wkracza wprost i bezwzględnie w to, co dotyczy zasad ustroju państwowego, form urządzeń cywilnych, praw politycznych obywateli, obowiązków państwa, i innych punktów, wskazanych w nocie z dnia 20. lutego." Mówiąc dalej o konkordacie kardynał Antonelli oświadczył jeszcze, „że ponieważ układ taki reguluje punkta, należące do kompetencji wspólnej, przeto postanowienia, które zapadną co do spraw tego rodzaju na Soborze, w niczem nie nadwerężą szczegółowych układów, zawartych przez stolicę ś. równie z Francją jak z innemi mocarstwami."

Rząd JCMości dalekim jest od zapoznawania wielkiego znaczenia tych oświadczeń. Zapisuje je w pamięci i czerpie w nich niepośledni zaufanie do ostatecznych postanowień Ojca świętego i Soboru. Przejęcie się prawidłami postępowania, wskazanemi przez J. E. kardynała sekretarza stanu, doprowadzi do rozproszenia obaw, których wyraz stolicy świętej przesłaliśmy, i które przedkładamy obecnie samemu wysokiemu zgromadzeniu. Przez deklaracje zaś, oparte na tych mądrych zasadach, będą ojcowie soboru mogli się zbliżyć do punktu widzenia, z którego opinia dotąd spokojna i przychylna, lecz dzisiaj pełna obaw i niepokoju, zapatruje się na wielkie zadanie, poruczone ich mądrości. Od nich zależy zmodyfikować w tem znaczeniu wnioski, które im przedłożono, i sprawić, aby znikły z nich przepisy, któreby mogły zakłócić i narazić stosunki pomiędzy kościołem a państwem.

Jako stróże pokoju społecznego są rządy powołane głównie do zapobieżenia wszystkiemu, coby go naruszyć mogło. Nie dopełniłyby tego obowiązku, gdyby w obecnych okolicznościach zachowały milczenie. Wobec poruszenia, wywołanego w świecie chrześciańskim oczekiwaniem uchwał soboru, wypada im koniecznie przemówić, podnieść głos przeciwko wnioskom, których przyjęcie musiałoby bezwarunkowo pociągnąć za sobą bolesne zamieszki. Wnioski te niemniej obchodzą państwa jak religję, kościół i stolicę świętą.

KRONIKA.

— **Kurjerek lwowski.** Obfity był program przedwczorajszej niedzieli: wystawa obrazów, dwa odczyty, w teatrze występ p. Jana Królikowskiego, obchód zsypywania nadesłanej ziemi na kopcu, produkcja muzyczna w ogrodzie Jezuickim, produkcje konsumcji piwa w ogrodach i ogródkach lwowskich, wycieczki majowe itd. Nie można nawet było wymagać tego po żadnym śmiertelniku by przez jedne niedzielę dopełnił wszystkich punktów tak obfitego programu rozrywek i przyjemności; najwięcej też znalazł zwolenników kopiec i ogród Jezuicki, a wieczór teatr.

Dla większego snać jeszcze urozmaicenia pierwszego dnia majowego, około godziny 9. wieczorem garstka uliczników, zawiedziona przez komendę jeneralną w oczekiwaniu capstrzyku z muzyką wyprawiła sobie sama podobną ulicę Dominikańską i Podwalem wśród odgłosów improwizowanej muzyki własnej, wykonanej bardzo niecharmonijnie na przyrodzonych instrumentach, prowokując nią po drodze wystraszone szyby w oknach domów żydowskich. Zdaje się jednak, że wiele szkody nie wyrządzono, a policja rozpędziła gawiedź na wałach obok bóżnicy żydowskiej. Oprócz tego, nie mamy z dnia przedwczorajszego do zanotowania żadnego „faktu."

Bardzo zajmujący był wykład wczorajszy dr. Liskego „O rewolucji lipcowej w roku 1830." Obszerność przedmiotu nie pozwoliła sz. prelegentowi wyczerpać go w jednym wykładzie, dlatego odłożył do dzisiejszego dokończenie swej rzeczy. Odbędzie się dzisiejszy wykład prof. Liskego o godz. 12. w południe w sali ratuszowej.

Komisja ortograficzna lwowska ukonstytuowała się, wybierając na przewodniczącego swego prof. dr. A. Małeckiego a na sekretarza dr. Wisłockiego. Komisja zgodziła się dotąd jednomyślnie, iż zadaniem jej niema być obalenie lub zmiana dzisiejszej pisowni polskiej, i wybrała z łona swego podkomisję, złożoną z pp. Czerkawskiego, Małeckiego i Trzaskowskiego, która polecała rozpatrzenie się w obecnej pisowni naszej i przedłożenie na podstawie uchwalonej zasady odpowiednich wniosków do rozpraw pełnej komisji. Wczoraj podkomisja rozpoczęła już swoją pracę.

P. Wawrzecki właściciel wystawy meteorytów, uprasza nas, byśmy wyrzywszy publiczności lwowskiej podziękowanie za okazanie mu dotąd względy i udział, donieśli zarazem, iż rzeczona wystawa jeszcze tylko krótki czas otwartą będzie we Lwowie, jak dotąd, w muzeum Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, obok techniki.

Na Zielone święta wybiera się nasz „Orzeł biały" do Krakowa, zaproszony przez komitet, który się zebrał w tym celu z łona członków Stowarzyszenia krakowskiego „Postęp." Przybędą w tym czasie do Krakowa także goście ze Szlązka. Wycieczka więc będzie bardzo miła.

(*J. T.*) **Teatr.** W niedzielę ubiegłą p. Jan Królikowski występował w roli *Narcyza Rameau.*

Narcyz Rameau jest dramatem bardzo wyraźnie osnutym na reminiscencjach Szekspirowskich, a przedewszystkiem najbardziej zbliżony do Hamleta. Tak samo Narcyz, jak Hamlet, jest krytyką społeczeństwa, które go otacza, i tak samo wyszydza fałsz i obłudę ludzi, którzy wstydzą się prawdy, jak nieprzyzwoitości. Tak samo jak Hamlet przechodzi z łatwością od niewygasłych jeszcze unicoień serca do satyry, pełnej chłodu i goryczy. Jest nareszcie w samym pomyśle osnowy, mianowicie we wprowadzeniu sceny na scenę, widoczne naśladownictwo Hamleta.

Ale jakże biedny Narcyz nie dorósł swojego poprzednika Hamleta. Wprawdzie i Hamlet nie jest Herkulesem, wprawdzie i u niego czyn za myślą nie idzie tak szybko, jak grom za błyskawicą, wprawdzie i on chory jest na brak gotowej do szybkiego działania woli, ale mimoto Hamlet nietylko czuje chęć zemsty i pogardę dla świata dworskiego, w którym go los umieścił, Hamlet żyje także, snuje plany, działa, walczy, i ginie w walce, Hamlet ma ową siłę tajemną, gdzieś w głębiach piersi drzemiącą, o której sam mówi do Laertesa na grobie Ofelii: nie budź jej, bo jest straszną.

Przeciwnie Narcyz jest istotą na wieki złamaną, zdolną do satyry, rozmyślań, nawet wizyj, ale nie do pojęcia i wykonania najmniejszego planu. Narcyz jest chory śmiertelnie na uczuciowość; rana w tę stronę jego duszy zadana, robi go niedołężnym na całe życie. Toż Narcyz w ciągu całej sztuki jest tylko narzędziem cudzych planów; własnej jego inicjatywy ani źdźbła nie ma, i można powiedzieć o nim, że jest osobą sztuki nie działającą. Dramat, który ma taki charakter w podstawie, musi być bardzo kruchą i chwiejną budową. Pan Królikowski wydobył z roli Narcyza wszystko, co tylko można było wydobyć. W miejscach lirycznych nadał intonacji głosu swojego rzewność poruszającą, a deklamacji nieporównaną prostotę. Tych kilka słów jego o tęsknocie, wypowiedzianych w czwartym akcie przy oknie otwartem, miało w wypowiedzeniu swojem nieopisaną rzewność i tęsknotę.

Twarz p Królikowskiego była instrumentem, na którym artysta nieustannie przegrywał, podnosząc się od prostych uczuć i spokojnych do tonów najdzikszego szaleństwa. Tą ciągłą pracą wewnętrzną, artysta musiał wynagradzać brak zewnętrznej działalności, który mu z roli przypadał. Tłumy zgromadzone w teatrze, pokilkakroć osypywały oklaskami wielkiego artystę. Należałoby życzyć jednak, aby w miejscach tragicznych publiczność powstrzymywała się od oklasków, zachowując je choćby na koniec aktu, hałas bowiem oklasków bardzo często psuje wrażenie tragicznej grozy. Panna German rolę margrabiny de Pompadour oddała bardzo starannie, i zjednała sobie także oklaski.

— **Wydział powiatowy Jasielski** nadesłał na ręce p. K. Grocholskiego następujące pismo: „Wysoka delegacjo krajowa! W ręce delegacji złożył kraj cały honor i dobro ojczyzny. Z rozwagą przeto i zajęciem patrzyliśmy na prace Wasze w Radzie państwa; a gdy deptano nogami prawie nietylko to, co nam najdroższe, święte — religię ojców naszych — ale i nadmiarem ciężarów wgniatano nas prawie do ziemi — gdy szczupłą bardzo wolność naszą jeszcze pomniejszyć chciano, nie wkraczając w zakres praw i powagi czcigodnej delegacji kraju, wołały jednak serca nasze do was: „*Videant Consules, ne respublica detrimentum capiat.*" I nie zawiódł się kraj na gorliwości waszej — na miłości waszej ku ojczyźnie; gdy bowiem targnięto się na cześć prawie naszą, poszła czcigodna delegacja za głosem Seneki; i wielkoduszne wydając zdanie o rzeczach wielkich, nie przyjęła winy na siebie, która jest winą ich; opuściła Radę państwa, gdzie najsłuszniejszych życzeń i praw kraju nie chciano i nie umiano ocenić — zerwała z systemem, zgubnym dla kraju. Z całą godnością oceniając czyn ów delegacji, Wydział w imieniu powiatu Jasielskiego przystępuje doń, jako do czynu kraju całego, i wedle sił swych współdziałać będzie, aby przyczyniając się do szczęścia kraju naszego, przyczynić się i do szczęścia Austrji.

Z Rady Wydziału powiatowego.
Jasło d. 27. kwietnia 1870.
Prezes *W. Petrowicz.*

— **Wydział powiatowy Rudeński** przesłał na ręce p. K. Grocholskiego następujące pismo: Wielmożny panie! Chciej z kołem delegacji, której tak zaszczytnie w czasie ostatnich posiedzeń Rady państwa przewodniczyłeś, przyjąć wyraz uczuć, czci i uznania, jakie przejęły Wydział powiatowy Rudeński na wieść o gremialnem Rady państwa opuszczeniu przez naszych posłów.

Jeżeli sam czyn wystąpienia z Rady państwa, dawno pożądany, teraz koniecznością nakazany, już to szorstkiem odrzuceniem skromnych życzeń kraju, już wnioskiem ministerjalnym o przymusowych wyborach do Rady państwa, niszczącym samą nadzieję lepszej przyszłości na wdzięczność kraju zasługuje, o ileż więcej doniosłość i następstwa jego: on to bądź co bądź unieważnia zgubną uchwałę sejmu z dnia 2. marca 1867, spowodowaną zwątpieniem zacnych, ale niedolą kraju skołatanych umysłów, on potępia system bezwzględnej uległości rządzącym w celach złudnych korzyści, on to użyty w chwili stosownej, zjednoczył myśli całej delegacji, dowodząc wobec ludów i rządów, że gdzie idzie o cześć i dobro narodu, tam nie ma między nami rozbratu, tam wszyscy łączymy w jeden zastęp nasze dłonie i serca; krokiem tym nakoniec przywróciłeś zacny mężu wraz z gronem towarzyszów twoich naszej reprezentacji to stanowisko, jakiego opuszczać nigdy nie powinna pod grozą ubliżenia godności i prawom narodu, tej jedynej dzisiaj, ale silnej, zmienną koleją stuletnich walk niestępionej broni.

Wydział powiatowy daleki od złudzeń, nie upatruje w czynie opuszczenia Rady państwa przez naszą delegację bezpośrednich zaraz korzyści dla kraju; być nawet może, iż nowy ucisk znów nad nim zaciąży, ale chlubniej dla nas znosić dalszą niesprawiedliwość rządów, jak cieszyć się marnemi okruchami łask ministerjalnych z ujmą naszego wśród ludów stanowiska, i tej świetnej przeszłości, której odblask dotąd łagodzi naszą srogą dolę, i dotąd żywi w nas wiarę w równie wielką przyszłość.

Rudki dnia 25. kwietnia 1870.

— **Nowy płaneta.** Delaunay, dyrektor cesarskiego konserwatorjum w Paryżu, ogłasza *Bulletin International*, iż p. Borelly w Longchamp-Marsyli odkrył d. 19. kwietnia słabo świecącą płanetę. Liczba więc mniejszych płanet, odkrytych we Francji, wzrosła do 82, a z 24 płanetami odkrytemi w Ameryce i 4 w Azji, wynosi 110.

— **Rzeszów** d. 30. kwietnia. W niedzielę d. 24. kwietnia odbyła się na korzyść biednej młodzieży tutejszego gimnazjum loterja fantowa, przeplatana muzyką, deklamacją i spiewem. Publiczność tak miejscowa jak zamiejscowa bardzo licznie się zgromadziła. Dochód z hojnie płaconego wstępu (były nawet dukaty i talary), z znacznych datków pieniężnych, ofiarowanych zamiast fantów, jakoteż z samej loterji wynosił 1072 złr. 58 cnt. nie wliczając w to poniesionych wydatków w kwocie 33 złr. 20 cnt i podatku 20 złr. który Wys. minist. finansów w porozumieniu z Wys. ministerjum spraw wewnętrznych przed ciągnieniem zapłacić kazało. Powyżej nadmienioną kwotę zaokrąglono zasiłkiem z skarbonki gimnazjalnej do 1000 złr., i złożono w w rzeszowskiej kasie oszczędności jako fundusz zakładowy na bursę dla młodzieży, którą się tu budować zamierza.

Komitet składa publiczne podziękowanie szanownym mieszkańcom miasta Rzeszowa, Łańcuta i Przeworska, jakoteż okolicznemu obywatelstwu i okolicznemu Wielebnemu duchowieństwu za chętnie i szczodrze składane fanty i znaczne datki pieniężne, jakoteż za liczny udział w zabawie, której cel był prawdziwie szlachetny i humanitarny. Zarazem poczytuje sobie komitet za nader miły obowiązek oddać cześć i złożyć dziękczynny hołd wszystkim tym zacnym i wspaniałomyślnym paniom, które z prawdziwem poświęceniem trudziły się podczas najnieprzyjaźniejszej pory roku zbieraniem fantów, jakoteż i tym, które z największą gotowością przyjęły i ponosiły trudy przy sprzedaży losów.

Z komitetu loterji fantowej.

— **Z pod Brodów.** (*Zabójstwo.*) Dnia 28. bm. nad wieczorem, nowo do wojska wzięty 20letni parobek ze wsi Czernicy, półtorej mili od Brodów leżącej, powracając ze swoją młodą ale nader złośliwą macochą i swą przybraną siostrzycą z Podkamienia do domu, przyszedłszy do lasku — uderzył macochę z nienacka drągiem po głowie, powalił na ziemię i podkówkami dobił

Po zabójstwie obdarł trupa z korali i odzieży i zostawiwszy o pomoc wołające dziecko przy trupie w lesie, udał się do domu, i oddając ojcu korale i odzież, zapewniał całkiem obojętnie, iż matka zaraz nadejdzie, a teraz posyła przez niego korale i odzież.

Potem położył się w chałupie spać.

Aż drugiego dnia z rana, gdy rębacze błąkającą się po lesie dziewczynę spotkali — dowiedziano się o powyższem zabójstwie. Pojmany zabójca przyznał się do zbrodni.

Ksiądz proboszcz miejscowy zaraportował natychmiast do c. k. sądu powiatowego w Brodach poprawną niemczyzną: *In Walde hat man einen entseelten Leichnam gefunden.*

— **Husiatyn.** 26. kwietnia. W kronice *Gazety Narodowej* Nr. 108 wyczytałem, iż mnie policzono do Niemców, nieumiejących ani słowa po polsku.

Do jakiej narodowości korespondent husiatyński mnie policzać raczy, to mi jest zupełnie obojętnem, nierozważnie sobie jednak postąpił, odmawiając mi bez podstawy i przekonania posiadania języka, którym od kolebki (może nawet tak samo, jak autor ustępu) władam.

Ignacy Meyer,
przełożony stacji telegraficznej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 2. maja. (Ceny zboża.) Korzec pszenicy 170 fnt. 8.70—8.80, żyta 160 fnt. 4.80—5—, pszenica i żyto (para) 170 i 160 fnt. —, jęczmień 140 fnt. 4.80—4.90 złr., owies 100 ft. 3.50—3.60, kukurudza 170 fnt 4.90—5 złr., hreczka 140 fnt. 4.60—4.70, koniczyna 180 fnt. 42—44 złr., rzepak 150 fnt. 11.50—12 złr., lnianka 150 fnt. 9.—.—9.50, groch 180 fnt 4.70—5 złr., cetnar łoju 31.50—32 złr.. potażu 13.5—14.50, chmielu 45—48 złr., wiadro spirytusu 14—14.25 złr. (Z Izby handlowej.)

Wiedeń dnia 1. maja. (Spirytus.) Ustalona tendencja utrzymała się i w drugiej połowie tygodnia, a spekulacje wskazują na skrzętniejszy obrót przy coraz silniej ustalających się cenach. Oprócz sprzedaży zaraz od ręki poczyniono dziś znaczne zamówienia na terminatkę majową, płacąc po 50¼ do 51—52 c. za stopień; niemniej na terminatkę wrześniową kilka tysięcy wiader zamówiono po 51½ do 52¼ centa za stopień, podczas gdy rafinada ciągle jeszcze bez popytu. Dziś płacą gotówką 49¾ do 50¼ centa za stopień; melasę zaś po 49—49¼ centa. (Z giełdy zbożowej.) Tranzakcje zbożowe wobec ustalonej tendencji, która się na wszystkich targach zagranicznych objawiła, a w ostatnim tygodniu i Anglię pociągła za ogólnym prądem, oddziaływa na targi krajowe znacznie, a ceny więcej przyciągają u nas nawet jak w Peszcie. Obrót mimo to, nie przybrał zakresów szerszych, ogranicza się bowiem na potrzeby konsumentów. Spekulacja donioślejszego znaczenia nie może się rozwinąć jeszcze zawsze z powodu szczupłego dowozu, a przy danych okolicznościach nawet nie wiele znajduje podniety.

Widoki na żniwa nabierają coraz silniejszych podstaw, gdyż stan obecny powietrza sprzyja wymogom; wiadomości o przebiegu zasiewów we wszystkich krajach monarchii brzmią pomyślnie. Mimo to jednak ze wszystkich stron donoszą o podwyżce w cenach artykułów zbożowych, na targach niemieckich doszła ona do 3 talarów na 1200 f. pszenicy, szwajcarskich i francuskich 1—1½ franka na mierzycy, w Anglii zaś 1 szyling na cetnarze. W kraju ceny zyskały także 10—15 cent. na mierzycy 86 funtów.

Wrocław dnia 1 maja. Pszenica loco 86 fnt. 83 sgr., żyto loco 84 f. 60 sgr., owies loco 50 fnt. 35 sgr., rzepak loco 150 f. brutto 25 sgr., olej rzepakowy loco cetnar 15¼ tal., na maj 15⅙ talarów. Spirytus loco 8000 Trall. 14¾ tal., na terminatkę w maju 15¹/₁₂ tal. gotówką.

Szczecin dnia 1. maja, 2 godzina popołudniu. Pszenica loco 2125 f. 54 tal., na maj 60—68¼ tal., żyta cena przeciętna za 2000 f. 46½ tal., na terminatkę kwiecień-maj 48¼ tal., olej rzepakowy loco cetnar 14¹¹/₁₂ tal., na maj 14¼ tal. Spirytus loco za 80% Trall. 15⅞ tal, na terminatkę majową 15¹¹/₁₂ talarów.

Pięć tysięcy złr. w. a. wyznaczyło ministerjum rolnictwa we Wiedniu temu, któryby wynalazł środek lekarski lub prezerwatywny na chorobę „plamistością" zwaną u jedwabnicy. (*Berabux mori.*) Konkurenci o nagrodę winni do dnia 1. września br. oprócz środka wynalezionego, także sposoby leczenia i sposób postępowania z takowym załączyć i podać do wiadomości. Środek takowy odda się na przeciąg czasu dwuletniego na próbę wszystkim komisjom jedwabniczym w monarchii, a właścicielowi wolno będzie naocznie przekonać się o postępach komisji w pojedynczych zakładach jedwabnictwa Przyznanie nagrody nastąpi w październiku 1872 roku i środek leczniczy uznanym będzie za wspólną własność wszystkich kultujących tę gałęź przemysłu.

Ostatnie wiadomości.

Już wczoraj wieczór przyszło do wyboru dwu komitetów przedwyborczych dla Wschodniej i Zachodniej Galicji; do każdego komitetu wybrano po ośmiu członków, a gdy sejm będzie rozwiązany, komitety te wezwą miasta, wybierające posłów osobnych, ażeby swych zastępców wysłały do komitetów centralnych. Podniesiono bowiem, iż chociaż miasta te reprezentowane są w Radach powiatowych, należało przecież i te miasta zawezwać do wyboru komitetu centralnego, a gdy drugi raz zjazdu niepodobna było zwoływać, więc postanowiono w komitetach obu zostawić miejsca wolne dla reprezentantów miast. Już w komitetach obecnie wybranych miasta mają po czterech reprezentantów. Do komitetu na wschodnią Galicję wybrano pp.: dr. Smolkę, dr. Czerkawskiego, Bałutowskiego, dr. Frenkla, 54 głosami. Panów Grocholskiego, Krzeczunowicza 53 głosami. Smarzewskiego 52 głosami, Wiktora Jakuba 47 głosami.

Pan Ziemiałkowski otrzymał 6 głosów, dr. Kabat 3 głosy, hr. Gołuchowski 1 głos.

Do komitetu Zachodniej Galicji wybrani: Piotr hr. Moszyński, kiądz Górnicki, dr Samelson, dr. Zyblikiewicz, dr. Hoszard, Baum dr. Dietl. Mieczysław hr. Rey.

Jak więc lwowscy mamelucy, tak i krakowscy Stańczyki upadli przy wyborach

Wczorajsza *Politik* broni hrabiego Beusta wobec namiętnych napadów pism centralistycznych

Tagespresse podaje program feudałów — nie wiadomo czy niemieckich czy czeskich — już dość dawno ułożony, a stawiający następujące żądania: usunięcie p. Beusta i węgierskiego ministerjum: zawieszenie akcji ugodowej, konstytucji grudniowej i węgierskiej; rozdział państwa na grupy, każda z osobnym sejmem, przeniesienie całego prawodawstwa do tych sejmów grupowych: co do najwyższych kwestyj państwowych powrót do instytucyj dyplomu październikowego, a zatem delegacja jedna dla krajów korony węgierskich, a druga dla grup przedlitawskich, któreby osobno pewne sprawy wspólne, a połączone traktowały sprawy całej monarchii. Zasadą rządu miałoby być cofnięcie ruchu demokratycznego, który pędzi monarchię w przepaść. Rząd centralny składałby się z 12 członków, po trzech dla każdej prupy, mianowicie zaś co do Przedlitawii należeliby dla grupy wewnętrzno-austrjackiej Lichtenfels, Schmerling i Toman, dla grupy krajów korony czeskiej Clam-Martinitz, Rieger, Prażak, dla Galicji Leon Sapieha, Smolka i Ławrowski. Czy i o ile ten program jest prawdziwy, nie umiemy powiedzieć — że jednak skład członków ewentualnego rządu, tu zaproponowany, jest dziwnym, trudno zaprzeczyć.

Telegramy „Gaz. Narodowej."

Wiedeń 2. maja. Dr. Berger z powodu zdrowia nie przyjął propozycji ministertwa, aby się podjął dalszego rokowania z Czechami. Z tego powodu dano tę misję hr. Kellerspergowi (byłemu namiestnikowi Czech), i ten wkrótce uda się do Pragi.

Tagblatt umieścił gwałtowny artykuł przeciw mianowaniu Gołuchowskiego namiestnikiem Galicji, kończący się słowami: „precz z mężami jak Gołuchowski"

Morgenpost pisze, iż obecną polityką rządu jest federalizm, i że telegramy z prowincji donoszą o pomyślnem powodzeniu tej polityki.

Wiedeń 2. maja, wieczór. *Fremdenblatt* zaprzecza, jakoby cesarz miał jechać do Pragi. Głoszą, że Holzgethan ma zostać ministrem finansów, W najbliższym czasie mają się rozpocząć rokowania z Polakami.

Stara *Presse* donosi, że rokowania z Kellerspergiem o wstąpienie do ministerstwa, zdaje się iż się rozchwiały, gdyż Kellersperg żądał nierozwiązywania sejmów.

Tagespresse pisze, iż pogłoska o wysłaniu Kellersperga do Pragi dla rokowania z Czechami nie zdaje się być prawdziwą.

Abendpost zaprzecza wiadomości o naganie, którą Tschabuschnigg miał dać sądowi pragskiemu.

Praga 2. maja. Partja starej Czechji agituje w wielu miejscach za udzielaniem Beustowi obywatelstwa honorowego.

Wiedeń 3. maja. Arcyksiężniczka Gisela (córka cesarza) zachorowała na odrę. Przebieg choroby normalny.

Bukareszt 2. maja Ministerjum utworzono. Prezydjum i sprawy wewnętrzne Epureanu; Caup sprawy zagraniczne; Manu wojny.

Paryż 2. maja. Przy wczorajszych wyścigach na Longchamps uwięziono w przedsionku wchodowym człowieka, który tam wszedł, ażeby zabić cesarza. Dowiedziawszy się o tem cesarz, nie przybył na wyścigi. U uwięzionego adwokata Rott'a znaleziono kompromitujące papiery. Komitet lewicy protestuje przeciw wygnaniu Cernuschi'ego.

Paryż 2. maja. W Creuzot aresztowano p. Assy, przewódzcę robotników. Gdy go wieziono do dworca kolejowego, tłum robotników rzucił się z kamieniami na ajentów policyjnych, i ranił kilku. Musiała konnica wystąpić i rozpędzić tłum. W starciu ciężko raniono dwoch robotników Szwajcarów i jednego łansiera (ułana).

Kursa wiedeńskiej Giełdy

godzina 2 min — popołudniu.

Wiedeń. Akcje banku franko-austr. 113.—. Akcje kredytowe węg. 85.50. Anglo-austrjac. 298.50. Anglo-węg. —.—. Akcje Karola Ludwika 226.50. Kolej siedmiogrodzka 167.—. Kolej południ. 196.30. Kolej Alf. 170.25. Kolej państwowa 386.—. Kolej lwowsko-czerniowiecka 201.50. Kolej węg.-północno-wschodnia 163.50. Kolej północna 221.50 Kolej Rudolfa 164.—. Kolej węg.-wschodnia 93.25. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 74.80. Losy 1864 r. 116.—. Usposobienie bardzo stałe.

godz. 6 minut 15 popołudniu.

Wiedeń. Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 61.50 Akcje kredyt. 247.80. Akcje banku anglo-austr. 286.—. Bank obrotowy 108.50. Akcje Karola Ludwika 225.50. Kolej południowa 188.30. Franko-austr. 113.—. Akcje banku ludowego 202.—. Akcje banku bud. 70.50. Akcje banku centralnego 78.50. Kolej Elżbiety 193.50. Akcje banku związkowego 230.—. Napoleondor 9.90. Losy węgierskie —. Usposobienie bardzo mdłe.

Renta paryzka 3% 74.27. Lombardy 390.—.

Berlin. Banknoty moskiewskie 74⅛. Akcje kredytowe 145¾. Lombardy 102. Galicyjska 92½. Kolej państwowa 209¾. Rumuńska 67. Na Wiedeń 82¼. Usposobienie —.

Wrocław. Pszenica w miejscu 82, żyto 59 owies 35.

Lwów, z Izby handlowej dnia 2. maja	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
I. Akcje za sztukę.		
Kolei gal. Kar. Ludwika	228 00	229 00
„ Lwow.-Czern.-Jassy	200 25	201 50
Banku hyp. g. z wpł. 40%	102 00	104 00
„ krajow. z wpł. 40%	00 00	72 00
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. gal. w. a. 5%	84 00	84 50
Tow. kred. gal. 4% w. a.	76 00	76 50
Banku hypot. galic. 6%	90 30	90 75
Galic. zakł. kred. włośc.	90 75	92 00
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	74 90	74 90
Poż. głod. z r. 1866 po 7%	100 00	101 00
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 78	5 83
Dukat cesarski	5 79	5 85
Napoleonder	9 84	9 92
Półimperjał rosyjski	10 00	[illegible]
Rubel rosyjski srebrny	1 89	1 95
„ „ papierowy	1 49	1 50
Pruskie bilety kasowe	1 81	1 82
Srebro	121 50	122 50
Wiedeń d. 30. kwietnia.		
Papiery państw. austr.		
5% renta austr. w. a.	60 50	60 60
„ „ „ srebrem	69 75	69 85
Pożyczka lot. z r. 1839.	225 00	227 75

	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
Pożyczka lot z r. 1854	89 50	90 00
„ „ „ 1860	95 80	96 00
„ „ „ 1864	116 00	116 25
Pożyczka podat. z r. 1864	97 75	98 00
Listy zastawne domen.	128 50	128 75
Oblig. indemniz. galic.	74 25	74 75
„ „ bukow.	74 00	74 20
Akcje bankowe.		
Anglo-austr.	299 00	300 00
Centralny b.	78 50	79 50
Kredytowy zakład	253 20	253 40
Franko-austr.	112 50	113 00
Galic. dla han. i przem	78 00	78 00
Generalbank	83 50	84 00
Hipoteczny gal.	00 00	00 00
Krajowy bank gal.	68 00	70 00
Narodowy bank austr.	710 00	712 00
Vereinsbank	105 50	105 50
Akcje przemysłowe.		
Budow. Tow. austr.	71 50	72 00
Borysł. Petrol. Comp.	212 00	214 00
Forstpr. Hand. Gesell	34 50	35 00
Akcje kolejowe		
Alföldzka	169 75	170 25
Karola Ludwika	226 00	226 50
Północna Ferdynanda	2215 00	2220 00
Franz Josef	186 00	186 50

	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
Lwowsko-Czern.-Jassy	200 50	201 00
Rudolfa	164 25	164 50
Siedmiogrodzka	166 50	167 00
Staatsbahn	384 00	386 00
Południowa	196 00	196 30
Tramway wieden.	205 00	208 00
Węger. północno-wschodn.	162 75	163 00
„ północna	110 50	111 00
„ wschodnia	93 25	93 50
Listy zastawne.		
Gal. bank hipoteczny 6%	90 50	91 00
Bank włośc. galic.	90 50	91 00
Tow. kred. ziem. gal. 4%	76 50	77 00
„ „ „ „ 5%	00 00	00 00
Bank nar. austr. 5% m. k.	98 00	98 25
„ „ „ „ w. a.	93 25	93 50
Bodencredit w srebrze 5%	107 25	107 75
„ w. a. 5%	90 25	90 50
Kol. obl. z pierwsz. 5% (wol. od p. d., prct. srbrz)		
Alföldzka kolej	91 00	91 25
Ferdynanda półn.	106 75	107 00
Karola Ludwika dawn.	103 00	104 00
„ „ z r. 1867	97 25	97 50
Lwow.-czern.-jas. z r. 1867	94 50	95 00
„ „ z III. em.	92 40	92 60
Rudolfa	93 10	93 50

	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
Siedmiogrodzkiej	90 90	91 20
Południowej kolei	116 50	116 75
Państwowej kolei	142 00	142 50
(10% podat. prct. srebr.)		
Czeska zachodnia	94 50	95 00
Elżbiety nowa	98 50	98 75
(10% podat., proct. w. a.)		
Elżbiety dawne	91 [illegible]	91 50
Ferdynanda półn. m. k.	90 50	91 00
„ „ w. a.	88 00	89 00
Papiery loteryjne.		
Losy Zakładu kredyt.	158 25	158 50
„ Rudolfa	14 50	15 50
„ Stanisławowskie	29 [illegible]	30 50
„ Keglevich	17 00	18 00
„ hr. Palfy	30 50	31 50
„ ks. Salm.	40 00	41 00
„ hr. St. Genois	29 50	30 50
„ ks. Windischgrätz	20 50	21 00
„ hr. Waldstein	22 00	22 50
„ ks. Klary	36 00	37 00
Dewizy (3 miesięczne.)		
Hamburg 100 mark. b.	91 40	91 50
Paryż 100 frank.	49 10	49 80
London 10 funt. szter.	123 70	123 50
Frankf. 100 zł. w poł. N.	102 80	103 50

Adwokat
Dr. Teobald Semilski
we Lwowie

przeprowadziwszy się mieszka na pierwszem piętrze w kamienicy p. Schneidera p. Nr. 324 m. przy ulicy Długiej naprzeciw gmachów teatralnego i policyi. 1915 2—2

Młyn wodny
na sposób Amerykański urządzony o trzech kamieniach, oddalony od kolei o półtory mili, w którym każden kamień na dobę pytluje pięknej mąki 2½ korcy. — Jest pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia. — Zgłosić się można do właściciela w Podzamińcach poczta Bursztyn. 1871 2—3

Niechaj nikt nadarzającej się sposobności nie pomija!

Wyprzedaż
na wielką skalę

Z masy konkursowej upadłej fabryki słońc i deszczochronów

Parasolki wiosenne:

1 sztuka z materji 50 cnt.
1 „ lyońskiego jedwabiu złr. 1.90
1 „ taki same podszyte złr. 2.30

Wielkie słońcochrony:

1 sztuka z materji 80, 90 cnt. złr. 1.10 1.20.
1 „ z lyońskiego jedwabiu złr. 1.80. 2.20. 2.50, 2.80.
1 „ podszyte złr. 3, 3.40.
1 „ z Gros de Naples złr. 3, 3.30, 3. 80.
1 „ takie same, podszyte złr. 4. 4.50, 5.

Wachlarzowe zasłony od słońca:

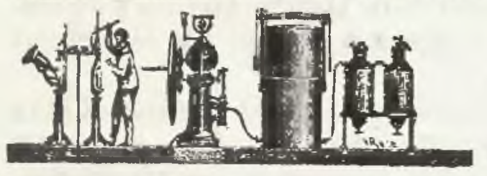
1 sztuka dla dam złr. 1.50, 1.80.
1 „ dla dam złr. 2, 2.50, 3.

Deszczochrony:

1 sztuka z materji złr. 1.50. 1.90.
1 „ z Alpaca złr. 3, 3.50, 4.
1 „ z lyońskiego jedwabiu złr. 5.50, 6, 6.50.
1 „ z Gros de Naples złr. 7.50, 8, 9.50.

Rozsyłka na prowincyę uskutecznia się punktualnie za zaliczką pocztową. Sprzedaż wyłączną całej masy konkursowej, obejmującej 20,000 gotowych parasoli objął na siebie kurator masy

1649 5—12 **N. Glattau,**
WIEN, Kärntnerstrasse nr. 57.



Maszyny nieustanne
pp. Hermann-Lachapelle i Ch. Glower

144. Faubourg Poissonniere w Paryżu

do wyrabiania

Napoi gazowych,

wody sodowej i wszelkich wód mineralnych i medycznych według przepisu; limonady, wszelkich napoi osłodzonych, aromatyzowanych i alkoholicznych, win musujących.

Mogą być użyte do konserwowania piwa, przerabiania świeżego piwa na musujące jak stare, i do ulepszenia takowych w gatunku i smaku. Szczególne przyrządy do ustawienia tych maszyn nie są wcale potrzebne, każda osoba może kierować ich ruchem i fabrykacją. Dają rękojmią.

Maszyny te są jedyne zadosyć czyniące przepisom rad higienicznych i zdrowia publicznego, jedynie które odpowiadają potrzebom eksploatacji przemysłowej.

Osoby, których zamiarem jest zajmować się tym zyskownym przemysłem, powinny zaopatrzyć się **w podręcznik:**

Fabrikation von kohlen sauerhaltigen Getränken,

wspaniałe dzieło ozdobione 80ciu tablicami rycin wydane w niemieckim języku u Wiesand i Hempel w Berlinie, jakoteż we wszystkich księgarniach (na żądanie posela prospekta bezpłatnie). 1543 9—26

Stanowczy sposób leczenia chorób płciowych wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych

Dra. Chable w Paryżu.
rue Vivienne, 36.

DEPURATIF du SANG

Skuteczność syropu *roślinnego bezmerkurjalnego przeciw liszajom, syfilitycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi*, tak stanowczą się okazała, że ją dzisiaj 60 000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniej popiera, wielbiąc szczególniej przy jego użyciu kąpieli mineralnej również Dra. Chable. 1013 26—48

PLUS DE COPAHU

Przyjemnego smaku a w swem działaniu łagodny *syrop Cytrynianu żelaza Dr. Chable* do dziś w użyciu będące, a trudne do zażycia, w skutkach zaś swoich wątpliwe *kubeby i kopajwy* z rzędu lekarstw wypiera. Bądź w *sprycowaniach*, bądź *wewnętrznie użyty*, pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: *rzeczączki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.*

Z powyżej wymienionemi, specyficznemi środkami, łączy się jeszcze *maść przeciw-liszajowa preperacja do kąpieli mineralnych* (Bains minéraux), *maść przeciw hemoroidalna, pigułki wyczyniające ze krwi zarazę.*

We Lwowie jedynie w aptece Piotra Mikolascha, w Brodach w aptece p. Kullak, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.

Ogłoszenie.

Zarząd zdrojowisk Iwonickich ma zaszczyt podać do wiadomości, **że 19 kwietnia b. r. nalewanie wody Iwonickiej do flaszki rozpoczęto** — i odtąd pod bezpośrednim nadzorem i odpowiedzialnością lekarza zdrojowego z największą starannością odbywać się będzie. 1877 3—3

Cena paki 30 flaszek kwartowych zawierającej przy źródle 7 złr. w. a.

Zamówienia wszelkie uskuteoznia zarząd zdrojowisk w Iwoniczu.

1872 **Agronom** 4—10

kawaler, 22 lat mający, teoretycznie i praktycznie wykształcony, ukończony Altenburczyk z najlepszemi świadectwami poszukuje posady jako wyższy officjalista w Galicji.

Bliższa wiadomość pod Adressą
A. Morawetz w Tarnopolu.

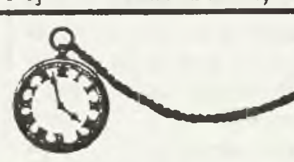
Ciągnienie
LOSÓW STANISŁAWOWSKICH
nastąpi
15 maja 1870,
Los 28 złr.

Wygrane wynoszą ogółem 47.200 Promesy na losy pożyczki z r. 1864 po 3 złr.

Główna wygrana 250.000

Ciągnienie 1 czerwca 1870.

[1922 1-3] **Fryderyk Schubuth** we Lwowie, Rynek.



Nie do uwierzenia ale przecież prawdziwe.
Oryginalne
Rzetelne 1671 8—50
za bezoen.

Nikt na świecie nie jest wstanie niżej poszczególnione zegarki sprzedawać po tak nizkich cenach.

Prawdziwy angielski w ogniu pozłacany lub srebrny chronometr, z podwójną kopertą, ładną emalją, kryształowemi szkiełkami, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i z medalionem kosztuje 20 złr. w najładniejszym futerale.

Prawdziwe złote chronometry angielskie z pojedyńczą kopertą, i szkiełkami kryształowemi z łańcuszkiem i medalionem w szkatule 11 złr.

Angielskie srebrne cylindrowe zegarki ze szkiełkami kryształowemi, wskazówką minut, z łańcuszkiem medalionem 10 złr.

Te same cylindrowe zegarki, w ogniu pozłacane z mechanizmem niklowym 12 złr.

Srebrne wychwyty kotwiczne, remontoary bez kluczyków do nakręcania ze szkiełkami kryształowemi, w drewnianym futerale po złr. 26, 8, 30.

Takie same złote po złr. 65, 75, 95.

Zegarki damskie srebrne ze szkiełkami kryształowemi, w miniaturowym formacie, najlepiej w ogniu złocone, wraz z łańcuszkiem w futerale po złr. 10 i 20 w najładniejszym futerale.

Takie same z podwójną kopertą i łańcuszkiem po złr. 18.

Srebrne zegarki cylindrowe damskie w ogniu złocone po złr. 20.

Złote (próby 3.) zegarki damskie ze sprężyną, szkiełkami kryształowemi po złr. 22, 24, 25, 27.

Złote zegarki wysadzane dyamentami po złr. 40, 50, 60.

Złote remontoary po złr. 60, 80 do 100.

Zegarki ze złota talmi, z podwójną kopertą, sawonety ze skazówką minut, szkiełkami kryształowemi, mechanizmem z niklu, wraz z prawdziwym łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem w futerale, wszystko za złr. 16, i 17.

Łańcuszki złote, długie i krótkie po złr. 15, 20, 30, 50, do 1000,

Łańcuszki srebrne po złr. 2, 3, 4, 6, do 10.

Łańcuszki ze złota talmi, długie i krótkie po złr. 1. 50, 2. 50, 3 do 5.

Na wszystkie zegarki daje się 3letnią rękojmię.

Do czytelników.

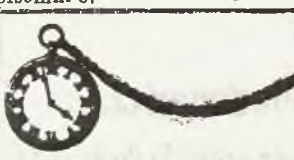
Za nadesłaniem należytości w gotówce lub za pobraniem pocztowem, załatwiam każde zamówienie, w 24 godzinach, zaś te, któreby się nie podobały, zamieniam bez trudności.

PHILIP FROMM
Uhren Fabrikant
Wien. Rothenthurmstrasse nr 9.
naprzeciw **Wollzeile.**

Do łaskawego uwzględnienia

Wszystkie moje zegarki są pierwszej jakości, upraszam przeto odróżniać od podobnych pośledniejszych.

Wszyscy ci, którzy zegarki kupują lub kupić zamyślają, raczą się pierwej do mnie udać pisemnie.



Obejdzie się bez froterów.

Moja jedynie prawdziwa, w całej Europie niesłychanie upowszechniona angielska pasta kauczukowa do najwytworniejszego, najtrwalszego i najtańszego zapuszczania własna ręką wszelkiego rodzaju posadzek, nie potrzebuje zupełnie żadnego więcej zachwalania, gdyż za nią przemawia skutek. Każde dziecię może te roboto załatwić. Pudełko (wystarcza na pokój) wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. 30 cnt.

Woda aromatyczna, zawierająca w sobie najdelikatniejszą woń, tak zwana włoska woda do natychmiastowego wywabiania plam, z wszelkich materyj, bez uszkodzenia koloru, dla swej przyjemnej zas woni używana jako perfuma. Oryginalny flakonik po 80 cnt.

Paryzka politura na meble, do odpolitorowania wszelkich mebli, tak starych jak i nowszych a mianowicie gdy występuje olej, najnowszy wynalazek. Flakonik wraz z przepisem użycia po 85 cnt. Robota prosta rezultat zadziwiający.

Moskiewska pasta na skory do zakonserwowania obuwia i przeciw przemakaniu. Puszka cynkowa wystarczy na rok i kosztuje 1 złr. 20 cnt. Opakowanie najtaniej. Przesyłka za gotówkę lub za zaliczką.

Główny skład: **Kerner et Korngulh**, Materialwaaren-Handlung in Wien, Stadt, Wollzeile nr. 22.

Pest: **Kertes et Kisert**, Dorotheegasse nr. 1653 4—12

HANDEL KORALI

ROMUALDA TURASIEWICZA

na Chorążczyznie przy ulicy św. Jana pod l. 422¼, otrzymał znaczny wybór korali w najlepszych gatunkach, mianowicie: *francuzkie brylantowane, neapolitańskie w sznurkach*, jakoteż *bizuterje w garniturach*, które po stałych najumiarkowańszych cenach sprzedaje. 1905 1—6

Wieś do wydzierżawienia

w powiecie Tłumackim, zawierająca 600 morgów pola ornego, — propinację, która czyni rocznie 1500 złr. do 1800 złr. w. a. — Cena dzierżawy 5000 zł. rocznie. Czas dzierżawy 6 lat. Zgłosić się u adwokata *dr. Skwarczyńskiego* we Lwowie pod l. 29 miasto. 1838 3 6

Wojażerom.

dla Galicji, Bukowiny zabranych prowincyj Polskich i dla południowej Moskwy, mogą być poruczane do sprzedaży maszyny do szycia wszystkich systemów en detail za bardzo zyskowną prowizją po cenach o wiele taniej z wszelką konkurencją, stałe i natychmiast. Listy z dokładnym opisem o dotychczasowej działalności, fachowości, i zapewnieniem uprasza się adresować franco:

An das Nähmaschinen-Geschäft en gros et en detail des Franz Auspitzerz in Leitmeritz [Czechy]. 1858 1—2

Gospodarz

teoretycznie i praktycznie wykształcony mający chlubne świadectwo z kilkunastu lat od znacznych obywateli, życzy sobie dla polepszenia losu zmienić dotychczasową posadę, za stosownem wynadgrodzeniem w pensji i ordynarji od 1. lipca b. r. szczególnie poszukuje samodzielnego prowadzenia gospodarstwa za tantjemą, a jak potrzeba to za kaucją. Bliższa wiadomość ustnie lub listownie w Przemyślu u pana Fr. Dobrowolskiego w Rynku. 1850 2—3

TRUDNE TRAWIENIE BÓLE ŻOŁĄDKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

WINA, SYROPU i PIGUŁEK
Z PEPSYPNY I DIASTAZY Pa CHASSAING

Te trzy preparata których smak bardzo przyjemny są jedyne jakie zawierają *dwa* czynniki naturalnei niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademja medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W *Paryżu*, avenue Victoria, 2; we *Lwowie*, jedynie w aptece p. Piotra Mikolasza; w *Krakowie* w aptece p. Trauczyńskiego; w *Brodach*, u p. Michała Kullaka; w *Folticzenach*, u p. Worel.

ELIXIER od bolu ZĘBÓW.
Dr. J. V. BONN,

Nadwornego dostawcy cesarzowej Francuzów w Paryżu.

Nagrodzony na powszechnej wystawie 1867

Przecudnej woni i smaku, zawierający większą ilość pierwiastków leczących zęby i wzmacniających dziąsła, jak wszelkie inne, Elixir ten wszakże sprzedaje się nierównie taniej. Kupując we flakonach i pudełkach większych, zyskuje się 50%. – Elixir we flakonach po 1.75, 3, 6 i 9. — Proszek do zębów po 1.25 i 2 franki 1171 10 16.

Skład główny w Paryżu, ulica des Petites Ecuries 44; we Lwowie w aptece P. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.

Nadleśniczy

uzdolniony, z dobremi świadectwami, potrzebny jest do dóbr państwa Busk.

Zgłaszać się listownie z dołączeniem świadectw w odpisie do Aministracji dóbr w Busku, poczta Busk. 1842 1—3

Wiadomość dla lekarzy.

SYROP Dra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw *kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.* Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dr. Chable, rue Vivienne, 36; w Krakowie u Brunona Miczyńskiego, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych Galla, we Lwowie jedynie w aptece *Piotra Mikolascha*, w Brodach u p. M. Kullaka. Cena flaszki 1 złr 80 ct, z opakow. 2 złr. 1012 29—48

Kąpiele Königsdorff-Jastrzemb
w Górnym Szlązku w Prusiech 1725 6—18

Rozsyłka **koncentrowanej żoły i wód** już się rozpoczęła. Zamówienia, które się natychmiast załatwiają, przyjmuje Zarząd Zdrojowy.

Jedyny na Galicyę
SKŁAD
prawdziwych amerykańskich zegarków kotwicowych

z chińskiego srebra „Remontoirs"

(bez klucza do nakręcania) w cenie po 15½ złr.

u W. Penthera,
zegarmistrza przy ulicy Halickiej l. 281 we Lwowie.

Zegarki te mają wychwyt kotwicowy, są jak najpewniej uregulowane (pod gwarancją na rok cały) i **są znaczone marką fabryczną „Roskopf et-Brevété"**, przezco łatwo je poznać można od imitowanych, jakie bywają często za prawdziwe anonsowane i sprzedawane, które jednak różnią się od prawdziwych w głównej rzeczy, bo wychwyt tychże jest nie kotwicowy lecz walcowy, nadto całem wykończeniem i zastosowaniem powyższego systemu. —

Powyższy magazyn zaopatrzony jest niemniej w obfity wybór zegarków od najniższych do najwyższych cen, utrzymuje jedyny we Lwowie **skład prawdziwych francuzkich łańcuszków do zegarków ze złota nr. 3.** w fasonach przepysznych. — Dobrze urządzona pracownia naresznie wykonuje wszelkie możliwe poprawki przy zegarkach również pozłacania srebrnych zegarków i łańcuszków w sposób daleko trwalszy od złocenia w ogniu i nie do poznania od złota prawdziwego. 1463 8—15

Pierwsze przesyłki

naturalnych WÓD mineralnych

soli, pastylek i mydeł mineralnych, soli morskiej i wątroby siarczanej do kąpiel,

nadeszły już 1867 2—

do głównego SKŁADU
wód mineralnych i wyrobów źródlanych,

KAROLA SCHUBUTHA we Lwowie.

═ Przesyłki otrzymuje przez całe lato ═

Kute przez c. k. urząd cement. w Wiedniu zbadane i ostemplowane

Wagi decymalne
1066 1—?



Waga decymalna.

L. BUGANYI. Waagen u. Gewicht-Fabrikant.
Haupt-Niederlage: Stadt, Singerstrasse Nr. 10., in Wien.

czworokątne, z 8letnią gwarancją,

są w zapasie po cenach następujących:

unoszące cież.	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50 ctn.
po cenie: złr.	18	21	25	35	45	55	70	80	90	100	110

Sporządzamy oraz i mamy wielki zapas **Wag balansowych,** nader trwałych i praktycznych, na których gdziekolwiek je postawiwszy ważyć można.

Unoszące ciężaru:	1	2	4	10	20	30	40	60	80 fnt.

po cenie: złr. 5 6 7.50 12 15 18 20 22 25 27 30.

Następnie robimy także i mamy na składzie **Wagi na bydło** z poręczami do ważenia wołów, krów, świń, owiec, z kutego żelaza sporządzone, wypróbowane i stemplowane przez c. k. urząd cementniczy w Wiedniu, z gwarancją 10letnią:

unoszące ciężaru:	15	20	25	30	40	50 cetnarów
po cenie: złr.	150	170	200	230	250	300

z należącemi do nich ciężarkami w ilości cetnarów.

Nakoniec, sporządzam **Centezymalne wagi pomostowe** do ważenia wyładowanych wozów ciężarowych z żelaza kutego z gwarancją 10letnią:

unosz. cież.	50	60	70	80	100	150	200	300	500 cetn.
po cenie zł.	350	400	450	500	550	600	750	900	1200

Naostatek wszelkie inne wagi i ciężarki.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się niezwłocznie za gotówkę lub za przekazem pocztowym.

Oryginalne maszyny do szycia Howe
Fabryka w Bridgoport Conn. w Ameryce
założona przez Eliasza Howe Ir w Nowym Jorku, wynalazcy maszyn do szycia.



Nasze maszyny uzyskały głośną sławę i powszechną wziętość tak w kołach rodzinnych jakoteż u przemysłowców, jaką żadne inne maszyny poszczycić się nie mogą. Uproszczenie, łatwość w kierowaniu, stateczna konstrukcja, trwałość i nieosiągnięte wykonanie, bowiem z trzema tylko aparatami uskutecznia 40 szwów w mulu lub w mocnej skórze za jednem zawleczeniem nitki, oto są główne zalety.

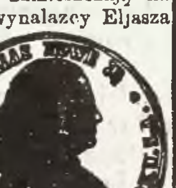
Używane i polecone przez francuzką i angielską akademię mód pierwszym damskim żurnalom jako najdoskonalsze i najtańsze teraźniejszego czasu.

Krzyż legii honorowej pomiędzy 82 wystawcami.

Wyszczególnienie tak wysokie nie otrzymał ani Singer, ani Wehler et Wilsen, nawet Gruver et Paker.

Ostrzeżenie.

Liczni fabrykanci nadużywają sławy i nazwiska naszych maszyn do szycia, a nawet zamieszczają na swoich wyrobach medale i portret wynalazcy Eljasza Hove, zamilczając własne swe nazwisko, a to wszystko by publiczność oszukać. Radzę każdemu kupującemu, ażeby sobie gwarancję na piśmie kazał wystawić, iż kupił oryginalną i prawdziwą amerykańską maszynę, do szycia Eljasza Hove z fabryki The Hove Maschine C'e New Jork Bridgeport Couneticut Amerika. 1195 12—20



Maszynki ręczne z pojedyńczym ściegiem 30 złr.
„ „ z podwójnym „ 50 „

Skład główny dla Galicyi w handlu M. Bałłabana
przy placu Marjackim l. 312 we Lwowie.

Bank Krajowy galicyjski
wydaje

Asygnaty kasowe
(Kassascheine),

z następującą skalą procentową i odpowiedniemi terminami:

5% z **14**
5½% z **30** } dniowem wypowiedzeniem
6% z **45**

Lwów, 15. Marca 1870.

1914 1—12 **Dyrekcja.**

Wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r. 1855.



Każde pudełeczko opatrzonej est niniejszą marką ochronej urzędownie stwierdzoną.

Główny skład spedycyjny: **w aptece pod Bocianem w Wiedniu.**

Proszę zwróció uwagę! *Każde pudełko przezemnie wyrabianych proszków Seidlickich i każdy proszek jedną dozę zawierający, dla rozróżnienia od podobnyih innych wyrobów opatrzonym jest moją* **marką ochrony.**

Cena jednego oryginalnego pudełka 1 złr. wraz z opisem w różnych językach.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austryjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu zamulenia i zatkania ciała, niestrawności i zgadze, dalej w kurczach, cierpienia nerek, nerwowym bolu głowy, uderzeniu krwi, reumatycznych afekcyach, hysterji, hypochondrji, skłonności do wymiotów i t. p.

Skład tego proszku utrzymują:

we **LWOWIE apt. P. Mikolasch, A. Berliner, Z. Ruckera, Kleina Wwa, K. Schubnth, F. W. Królikowski, J. Pipes,**

w **Białej** Kelep apt. i J Bergier,	w **Kaliszu** F. Hildebrand,	w **Podgórzu** S. Schlesinger,	w **Suczawie** E. Botczat,
„ **Brzeżanach** B Fadenhecht,	„ **Krakowie** dr. Sawiczewski ap.,	„ **Przemyślu** Geidetschka,	„ **Tarnopolu** A. Morawetz,
„ **Brodach** F. Gomuliński,	„ „ M. Jawornicki,	„ „ E. Machalski,	„ **Tarnowie** W. T. A. Wielogórski,
„ **Chodorowie** Z. J. Krynicki,	„ „ Józef Jahn,	„ **Rzeszowie** J. Schaiter i sp.,	„ **Wadowicach** F. Foltin,
„ **Czerniowcach** J. Różański,	„ „ Józef Trauczyński,	„ **Samborze** Kriegseisen,	„ **Zaleszczykach** J. Kodrębski,
„ x Ig. Schnirch,	„ **Nowym Sączu** Kosterkiewiczowa wdowa,	„ **Stanisławowie** Stecher v. Sebenitz,	„ **Złoczowie** O. Fadenhecht,
„ **Husiatynie** A. Sadtlberger,	„ **Nowym Targu** C. Lauer,	„ **Stryju** K. Krzyżanowski,	„ **Żółkwi** Jul. Nahlik.
„ **Kaliszu** J. Puchalski,			

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia

prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej,

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii.

Prawdziwy **olej tranowy z wątroby miętusowej** używa się z najlepszym skutkiem w *słabościach piersiowych i płucowych, w szkorbutach i słabości* **Rachitis.** Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne i reumatyczne*, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich innych olejów, rybich nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszek **i znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie jak go natura wydała.**

═ Każda flaszka, dla różnicy od innych gatunków tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem. ═

Cena całej butelki 1 złr. 80 cnt. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcją używania.

065 5—?? **A. Moll,** aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

Hamburgsko-Amerykańska

Fabryka maszyn do szycia

Pollacka, Schmidt & Comp.

Jedyna główna ajencja jeneralna w Austrji u

Pittner & Schwarz, Wiedeń, Kärntnerring Nr. 1.

Greifer, system Wehler i Wilson, nowoulepszone przez dodanie aparatu do fałdowania	120 złr.
Pollack, maszyny dla szewców, krawców i rymarzy	120 „
Howego maszyny dla szewców, krawców i rymarzy	120 „
Maszyny do stebnowania i szycia najmocniejszego	190 „
Maszyny ręczne z podw. przyrządem do stebnu. także na stoliczkach do poruszania od 27 do	60 „
Lambes maszyny amerykańskie do dziergania	140 „

Wszystkie wyroby panów Polacka, Schmidta i Spółki zostały na wszystkich wystawach pierwszorzędnych wyszczególnione, i dotąd w swej konstrukcji niezrównane.

═ Udziela się pięcioletnią gwarancję na piśmie. ═

Wielki skład angielskich nici i igieł. Zlecenia najdogodniej za zaliczką pocztową. 1821 2—3

Podziękowanie.

Panom Samiłowskiemu, Życzkowskiemu i Czerochowi c. k. żandarmom w Skale, składam niniejszem publiczne podziękowanie za gorliwe zajęcie się wyszukaniem uprowadzonych z mojej stajni koni. Z prawdziwie godnem uznania i pochwały staraniem wzięli się ci wyżej wspomnieni Panowie żandarmi do wytropienia złodziei, których liczba w naszych stronach z każdym dniem się zwiększa — tak że nikt o własność swoją spokojnym być nie może; do mojej stajni wkradło się ich kilku, wyprowadzili siedm koni, zabrali wózek i uszli niepostrzeżeni. W parę dni potem zdołali panowie żandarmi, ukryci wnocy pod mostkiem wiodącym do Skały przytrzymać pięć koni i schwytać dwóch żydów, sprawców kradzieży. Sprawa została oddana w ręce sądu w Borszczowie; ufam że przeprowadzoną zostanie z taką energią, z jaką żandarmi wyszukali łoczyńców. Władysław Ochocki.

Kalinożczyzna 26. Kwietnia 1870.

Win Bordeaux.

słynnego domu *S. Thadée & Co. w Bordeaux i Szampańskich E Bazili & Co* w Szampanii dostarcza pod korzystnemi warunkami wyłączny reprezentant *S. Wartalski* we Lwowie 118. Sykstuska. *Tamże Wina Węgierskie na* składzie po cenach hurtownych. *Cenniki na żądanie.* 1900 1—35

POWÓZ.

W Przemyślu jest do sprzedania powóz poczwórny z fabryki wiedeńskiej Lohnera, kareta na 2 osób mało używana; porcelany garnitur kompletny, złocony z wyginanemi brzegami na 40 osób, tudzież garnitur mebli plecionych z fabryki Thoneta, para przepysznych szorów wyśrebrzanych, bardzo stare wina węgierskie w różnych gatunkach, dwa zwierciadła sążniste i wiele innych rzeczy.

Bliższa wiadomość u pani Zawadzkiej w Przemyślu, w oficynach pałacu biskupiego obrz. łac. 1920 1-2

Adwokat
Dr. Leon Madejski
w Brzeżanach 1876 3—4
poszukuje biegłego koncypienta.

Przez gorliwe usiłowania podpisanego, udało mu się nareszcie za pomocą sztucznego wyparowania z kwasu wody źródlanej Konstantyna w Gleichenbergu, z pierwiastków roślinnych itd. taki preparat utworzyć, który prawie wszyscy lekarze uznali za środek leczący i uśmierzający od zachrypnięcia gardła, zaflegmienia, kataru, chronicznych płucowych katarów, zarówno przeciw plucu krwią, suchemu kaszlowi i wszelkim dotyczącym cierpieniom kanału oddechowego; niemniej także przeciw kokluszowi, kaszlowi i chrypce etc, poleca się zatem jak najmocniej.

Gleichenbergski sok na piersi i Pastylki de Gleichenberg.

Prócz tych szczególnych łekarskich zalet, odznaczają się te wyroby jeszcze tak miłym zapachem, że je najdelikatniejsze dziecię z przyjemnością zażywać może.

Dołączony do każdej przesyłki dokładny opis użycia, obok zastosowania się przy różnych symptomach, ułatwi każdemu sposób używania tak skutecznie leczącego środka:

Główny skład rozsyłek u
A. Krasovecz.
apt. w Feldbach koło Gleichenbergu (w Styrji).

Cena opieczętowanego pudełka pastylek 60 ct., flaszki soku cynkiem zaopatrzone 1 złr.

Takowe są do nabycia we wszystkich główniejszych aptekach, jakoteż na składach mineralnych wód tak w kraju jak i zagranicą. 1548 13—20

Główny skład we Lwowie w aptece Adolfa Berlinera.

The greatest happines ofet he world is: „good health!"

BOLDT'A
Pigułki zdrowia.

Wielokrotnie używane, wielokrotnie chwalone, jedynie prawdziwe w niżej przytoczonej aptece. 1786 3—6

Na przeczyszczenie krwi (od pozostałych starych słabości), *usuwają nadmierne i złe soki* (np. przy wzmagającej się otyłości, z powodu braku ruchu) u osób, które źle trawią, cierpią na odbijanie się po jedzeniu, brak apetytu, zawrót i uderzenie krwi, osobliwie dla tych, którzy są skłonni do apopleksji, polecają się najbardziej te pigułki. Przepisy użycia służą do przeglądnięcia na każde żądanie.

Cena pudełka 1 złr. 50 ct. —za opakowanie 10 cnt.

We Lwowie jedynie w aptece Zyg. Ruckera.

Podziękowanie.

Dotknięta srogim ciosem, stratą ojca, nie mogę pominąć milczeniem tej pociechy, jakiej doznałam ze strony moich P. T. sąsiadów, a szczególnie od Wiel. Szwedzickich, właścicieli kamienicy. Zacni Państwo! niech Bóg Wam stokrotnie wynagrodzi za wasz trud i poświęcenie, że pomimo nader przykrej chwili, raczyliście towarzyszyć zwłokom mego ojca na miejsce wiecznego spoczynku.

Lwów dnia 29. kwietnia 1870 r.

1919 1—1 *Strzelecka.*

Upoważniona kancelarja
L. Turteltauba.
ukończonego prawnika,

w Wiedniu Stadt, Rauhensteingasse N. 5. przyjmuje *zlecenia* względem *kupna* i *sprzedaży* lub *zamiany realności*, wyrobienia pożyczek ułatwia wszystkie koncesje przywileju, przyspiesza odebranie należytości, prowadzi zarząd domów itd. 1901 1—1

Realność

w miasteczku pow. Przemyślanach, jest do sprzedania z wolnej ręki. Składa się z domu budowanego o 5 pokojach, 2 kuchni, 2 spiżarni i piwnicy murowanej z dwoma przedziałami — tudzież budynkami gospodarczemi, a to: stajenką, wozownią i drewutnią.— Obok domu znajduje się ogród pół morga. 1731 3—3

Bliższa wiadomość u właściciela Jana Kunickiego Pod nr. 115. Wartość 2.200 złr.

Dnia 15. maja ciągnienie

przez

Styryjskie Towarzystwo sztuk pięknych w Gracu, na rok 1869 i 1870 przeznaczonych do losowania *najpiękniejszych olejnych obrazów i przedmiotów sztuki*, pomiędzy temi: Główna wygrana: Wielki olejny obraz Holzera. 1757 2—2

Las bukowy w górach wartości 1 000 z.

Każdy właściciel losu udziałowego otrzyma!

„Wyspa św. Pawła"

ładny obraz olejny (cena w handlu 6 złr.) wykonany podług oryginału przez J. Selny i pod nadzorem mistrza przeto

= *podwójną wartość wkładki* =

i gra przytem na większe premie.

Los udziałowy kosztuje tylko 3 złr. do nabycia u *F. J. Mifka*, Wechsler in Wien, Kärntnerring Nr. 6.

We Lwowie w handlu **Fryderyka Schubutha**, w rynku.

Niezbędnie potrzebny
Zapas.
Zwłoka w użyciu grozi
śmiercią.
Radykalny roślinny środek
przeciw
wściekliźnie
dla ludzie, i osobno dla zwierząt,
A. Patkiewicza.

Trwałość niezawodnej skuteczności tegoż w przeciągu 30 lat wypróbowanego środka jest 5 letnia i zagwarantowana **1000** złr. a. w. W wypadkach, gdyby kto był od odejrzanego o wściekliznę psa pokąsany, poleca się najtroskliwiej tegoż wewnętrzne używanie.

Cena dostatecznej dozy ku tej kuracji wraz z maścią i broszurą ze świadectwami t. k. z Dyrekcji głównego szpitalu we Lwowie na mocy rozporządzenia c. k. ministerstwa gal. namiestnictwa jakoteż pryorywatnych osób, zniżoną została na 2 złr. wa.

Przy zamówieniach gminnych lub szpitalnych odstępuje się stosowny rabat.

Główny skład pod firmą: 1862 4—5

A. Wielkopolski

l. 44. plac św. Ducha we Lwowie.

MARIENBAD
wCzechach

Rozsyłka wód mineralnych i produktów zdrojowych, jako też słynnych w całym świecie wód gorzko-słonych

Kreuzbrunn i Ferdinandsbrunn.

Waldquelle przeciw katarom organów oddechowych), *Rudolfsquelle* (przeciw słabościom organów moczowych), *soli zdrojowej*, *pastylek* z takowej sporządzonych, i *namułu mineralnego*, który pod względem składników żelazistych jest nieprzewyższony. Rozsyłka w butelkach szklannych jest lepszą dla odpowiedniejszej konserwacji wód.

Opisy zdrojowisk. tudzież instrukcję używania udziela bezpłatnie.

1673 3—6 *Inspekcja Zdrojowisk.*

Obwieszczenie.

Przy galicyskiej kasie oszczędności systemizowaną została posada trzeciego woźnego z płacą 300 złr. rocznie i ubraniem, jakie drugi woźny otrzymuje.

Warunki od ubiegających się o tę posadę wymagane są: ażeby wykazali się umiejętnością czytania i pisania po polsku, złożyli opis dotychczasowego zajęcia dowodami i świadectwami poparty, świadectwo moralności i dowód nieprzekroczonego 40 r. życia. — Przez pierwszy rok służba woźnego będzie prowizoryczną.

Termin konkursu kończy się dnia 20. maja r. b. 1798 3—3

Z Dyrekcji galic. kasy oszczędności.

Lwow dnia 1. kwietnia 1870.

Nowo urządzona
fabryka machin i narzędzi rolniczych
L. Biskupski i K. Rozmysłowski
w Kołomyi.

Poleca tenże wyrób P. T. dostojnym właścicielom dóbr i szan gospodarzom, wykonując takowe po cenach najumiarkowańszych i w jak najkrótszym czasie. 1870 2—3

Ogłoszenie.

Kancelarja Towarzystwa gospodarskiego galicyjsk. poszukuje od końca maja b. r. mieszkania, składającego się *z jednej sali, dwóch obszernych pokoi*, z przynależnościami i mieszkaniem dla woźnego, (względnie kuchnią).

Kto takie mieszkanie ma do wynajęcia zechce się zgłosić do *kancelarji Towarzystwa gospod.* w gmachu Zakładu imienia Ossolińskich w prawem skrzydle na 1szym piątrze od godz. *9* do 12. w południe *każdego dnia z wyjątkiem dni świątecznych* 1835 2—3

Sławny Balsam Vetorinego.

Znany ze swojej szybkiej a niezawodnej skuteczności w różnych cierpieniach środek hygieniczno-toaletowy, nabyć można we Lwowie wprost w fabryce przy ulicy Halickiej w domu Wgo Lewakowskiego pod l. 457¹/₄ na dole w drugiej bramie, tudzież we Lwowie i na prowincji prawie w każdej aptece i sklepach materjałowych. Ostrzega się przytem szanowną Publiczność, że pojawił się tu we Lwowie fałszowany Balsam Vetorinego sprzedawany w innych flakonach bez anonsów.

1644 4—6

Raccahout arabskie
p. Delangrenier.

Środek ten potwierdzony przez Paryzką Akademię Medyczną, leczy słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych.

W Paryżu przy ulicy Richelieu, 26; we *Lwowie* w aptéce pana Piotra Mikolascha; w *Krakowie* w aptece p. Trauczyńskiego; w *Brodach* w aptece p. Kullak. 1029 8—10

Realność murowana z officyną i z ogrodem jest na Grodeckim obok kościoła S. Anny pod Liczbą 224—225²/₄ z wolnej ręki do sprzedania Bliszą wiadomość udziela w. Strzelbicsi c. k. notaryusz we Lwowie. 1917 1—3

Prawdziwe belgijskie
smarowidło do wozów

uznane za najlepszy tłuszcz na osi, poleca w oryginalnych beczułkach po 100 funtów, najtaniej skład główny dla Galicji i Bukowiny

Augusta Schellenberga

1810 4—? we Lwowie.

KAPSUŁKI RAQUIN.

Potwierdzone przez akademię medyczną paryzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracyj na stu osobach chorych. Akademja zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze nad wszelkie preparacje z *kopahu*, ponieważ nie utrudzają żołądka nie sprawiają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tąż samą objętością większą jak inne ilość KOPAHU. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez akademię medyczną. — W Paryżu na przedmieściu St. Denis Nr. 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie można dostać także WIZYKATORJE ALBESPEYRES, we *Lwowie* w aptece pana Piotra Mikolascha, w Brodach w aptece Michała Kullaka 1723 10—20

SKŁAD

moich maszyn do szycia
wsystkich systemów,
najokazalszych w teraźniejszym czasie, najlepszej konstrukcji, po cenach tanich, życzyłbym sobie poruczyć tamtejszej szanownej firmie.

Oferty do: *Franz Auspitzer in Leitmeritz* (w Czechach).

1857 2—2

ASTMY. *Duszność, chrypka, katary zadawnione* i wszelkie cierpienia kanałów odpechowych ustępują w jednej chwili po użyciu Rurek antiastmastycznych p. *dr. Levasseur*, 19, rue de la Monnaie w Paryżu. 103? 6 ?

Dostać można we **Lwowie** w aptece p **Piotra Mikolascha**, w **Krakowie** w aptece p. J. Trauczynskiego, w **Brodach** u p. Michała Kullaka.

ESSENCJA
z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfflicznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w aptece pana Colbert w passażu Colbert, nr. 7 et 8. — Skład główny dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i L. Spissa w Warszawie, we Lwowie u p. Piotra Mikolascha, w Krakowie u p. Trauczyńskiego, w Brodach w aptece p Kullaka. 1544 6—12

SKŁAD
wyrobów z hamarni Zöptau i Stefana,
w Wiedniu Leopoldstadt, 1 Franzensbrückenstrasse 5.

ma zawsze w zapasie *toczone rusztowania* (Bauträger) jest i zawsze w możności, każde zamówienie na żądane wyroby uskutecznić w przeciągu 4 do 18 dni jak najtaniej 1535 1—6

Kurcze epileptyczne (wielką chorobę) kuruje **listownie** lekarz **specjalnie** dla chorób epileptycznych **Dr. O. KILLISCH** w Berlinie, Louisenstrasse 45. Już przeszło stu wyleczono 1623 39—200

PIGUŁKI BLANCARDA
Żelazisto-jodowe, niepodlegające rozkładowi.

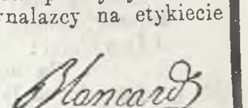
potwierdzone przez Paryzką Akademię w 1850 r.

Zamieszczone w 1866 r. w formularzu legalnym francuzkim, w Kodeksie etc.

Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, pigułki te używają się specjalnie i szczególnie przeciw *słabościom skrofulicznym w pierwszych początkach suchot w osłabieniu organizmu*, jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o *oddziałanie na krew, w blednicy, niedostatku lub braku regularności*, dla przywrócenia bądź normalnej obfitości krwi, bądź dla wywołania uregulowania perjodycznego jej odpływu

Uwaga. Jodan żelaza nieczysty, albo taki, co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności *prawdziwych Pigułek Blancarda* wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczątkę ze *srebra reakcyjnego (argent reactif)* z własnoręcznym podpisem wynalazcy na etykiecie zielonej, jak obok:

Dostać można: we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; w Brodach w aptece p. Kullak. 1626 13—16



aptekarz rue Bonaparte

C. k. uprzyw. gal. akcyjny
BANK HIPOTECZNY.

W myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 4. Kwietnia b. r. wypłaconą będzie na dniu 1. Lipca b. r. z czystego dochodu 1869 roku za ściągnięciem kuponu **Superdywidenda w kwocie 8 złr. w. a. na każdą akcję (kwit tymczasowy) z wpłatą 80 złr. w. a.**

we Lwowie w głównej kasie Banku
„ **Biale**
„ **Czerniowcach**
„ **Krakowie** } we filiach zakładu
„ **Samborze**
„ **Tranopolu**
„ **Pradze** we filii c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ **Wiedniu** w kantorze wekslarskim n. a. Towarzystwa Eskontowego.

Lwów dnia 28. kwietnia 1870

1912 1—3

C. k. uprz. gal.
akcyjny bank hipoteczny.

C. k. uprź. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Dla przewozu bydła rogatego z Bukowiny i Galicji do Florisdorf z popasem w Oświęcimie, jako też dla transportów bydła rogatego **z Przemyśla i ze stacyj między Przemyślem i Krakowem położonych,** a do przyjmowania transportów bydła rogatego upoważnionych, **które bez zatrzymywania się w Oświęcimie wprost do Florisdorf** przeznaczone są, będą od **d. 15. maja rb.** aż do dalszego ogłoszenia **wprost idące pociągi z pospieszną jazdą** według potrzeby zaprowadzone.

Równocześnie **zniża się także należytość od czyszczenia wagonów z 55 na 40 cnt.** przy wszystkich do **stacji kolei północnej cesarza Ferdynanda** lub do **stacji kolei północnej szlązko-morawskiej** przeznaczonych trasportach bydła rogatego.

Bliższe szczegóły powziąć można z plakatów w naszych stacjach umieszczonych.

Lwów w kwietniu 1870. 1887 3—3

Dyrekcja ruchu.

Ogłoszenie.

Przedsiębiorstwo budowy kolei Przemysko-Łupkowskiej zamierza rozdać w drodze ofert podziemne roboty (przekopy, nasypy i mosty) z wyjątkiem pomostowań żelaznych na przestrzeni począwszy od Przemyśla do Krościenka i podzielić takową na 4 losy, to j.

1szy los od dworca Przemyskiego l. prof. O do Niżankowiec l. prof. 133⅝ łącznie ze stacją w Niżankowicach i z mostem na rzece Wiarze.

2gi los z Niżankowiec od l. prof. 133. do Rosenburgu-Pietnic l. prof 270. wraz ze stacją w Dobromilu i z mostem na rzece Wyrwie

3ci los z Rosenburgu-Pietnic od l. prof. 270. do Starzawy l. prof. 400. łącznie ze stacją w Chyrowie.

4ty los ze Starzawy od prof. l. 400 do Krościenka l. prof. 527 z dworcem w Krościenku lub Smolnicy.

Zwraca się uwagę, że oferty mogą być wniesione na jeden los, na dwa i trzy losy, lub też na wszystkie 4 losy pojedyńczo, albo też w grupach 2ch 3ch 4ch losów.

Oferty mają być ułożone na jednostki miary metrycznej w walucie austrjackiej i mają zawierać ceny jednostkowe robót takich, jakie w wykazach się mieszczą, które to wykazy na żądanie każdemu z panów oferentów się udziela.

Warunki budowy można począwszy od 1go do 7go Maja r. b. w biurze naszego technicznego zarządu w Przemyślu przeglądnąć, również przekroje podłużne wykazy mostów i t. p. robót podziemnych z wyjątkiem żelaznych pomostowań.

Każda oferta ma być zaopatrzoną marką stemplową na 50 ct. i odesłaną

z wadium wynoszącem na 1szy los 4.500 złr. a. w.
„ „ na 2gi los 5.000 „
„ „ na 3ci los 6.500 „
„ „ na 4ty los 6.000 „

dobrze opieczętowana najdalej do 8. Maja r. b. do naszego centralnego biura we Lwowie przy ulicy Mayera.

Panowie oferenci mają w tejże wyrazić, iż warunki w technicznym zarządzie w Przemyślu złożone czytali, dobrze zrozumieli, i że z temiż się całkowicie zgadzają.

Wadia na oferty, któreby nie zostały przyjęte, zostaną zwrócone w najkrótszym czasie panom oferentom, zaś wadyum oferenta, którego oferta się utrzyma, potrąconem będzie z kaucji, przezeń złożyć się mającej.

Zresztą zastrzega sobie przedsiębiorstwo zupełną wolność w ten sposób, że nie jest obowiązanem przyjąć ofertę wedle cyfry najkorzystniejszą, lecz może nie przyjąć wszystkie oferty lub przyjąć ofertę tego który wedle zdania przedsiębiorstwa daje największą gwarancję, gdyby nawet jego oferta co do cyfry była mniej korzystną.

Lwów w miesiącu Kwietniu 1870.

Przedsiębiorstwo budowy kolei

2300 1—3 **Przemysko-Łupkowskiej.**

Kundmachung.

Die Bauunternehmung der Przemyśl-Łupkower Eisenbahnstrecke beabsichtigt den Unterbau (Einschnitte, Aufdämmungen und Brücken) mit Ausnahme der eisernen Brücken-Constructionen der Theil-Strecke Przemyśl-Krościenko in 4. Loosen im Offertwege zu vergeben und zwar:

1tes Loos vom Przemyśler Bahnhofe Prof. Mr. O bis Niżankowice Prof. Nr. 133. einschliesslich des gleichnamigen Stationsplatzes und der Brücke über den Wiar-Fluss.

2tes Loos von Niżankowice Prof. Nr. 133. bis Rosenburg-Pietnice Prof Nr. 270. einschliesslich des Stationsplatzes Dobromil und der Brücke über den Wyrwa Fluss.

3tes Loos von Rosenburg Prof Nr. 270 bis Starzawa Prof. Nr. 400. mit dem Stationsplatze Chyrów.

4tes Loos von Starzawa Prof. Nr. 400. bis Krościenko Prof. Nr. 527. mit dem Stationsplatze Krościenko oder Smolnica. Hiebei wird bemerkt dass die Offerte auf 1. Loos, auf 2 und 3 Loose, oder aber auf alle 5. Loose einzeln oder grupirt in 2 und 3. oder 4. Loosen eingereicht werden können

Die Offerte sollen auf Einheiten im metrischen Maasse und in österreich. Währung lauten und haben Einheitspreise für Arbeitsleistungen zu enthalten, deren Verzeichniss jedem Herrn Offerenten über Verlangen ausgefolgt wird.

Die Baubedingnisse können im Bureau unserer Bauleitung in Przemyśl vom 1ten bis 7ten Mai l. J. eingesehen werden, dessgleichen die Längenprofile, die Verzeichnisse der Bauobjecte und sonstiger Unterbau-Arbeiten.

Jedes Offert ist mit einer 50 kr. Stempelmarke und mit einem Vadium im Baaren oder börsemässigen Werthpapieren:

für das 1te Loos á 4,500 fl. ö. W.
„ „ 2te „ á 5.000 „
„ „ 3te „ á 6.500 „
„ „ 4te „ á 6 000 „

wohl versiegelt längstens bis 8ten Mai l. J. an unser Central-Bureau in Lemberg Mayer-Gasse zu übergeben.

Die HH. Offerenten haben darin ausdrücklich zu bemerken dass sie die in der Bauleitung zu Przemyśl erliegenden Bedingnisse gelesen und wohl verstanden haben und dass sie mit denselben vollständig einverstanden sind.

Vadien für Offerte die nicht angenommen werden sollten, werden in kürzester Frist an die Herrn Offerenten zurückgestellt, hingegen wird das Vadium des Erstehers ihm in die zu leistende Caution eingerechnet werden.

Uebrigens behält sich die Bauunternehmung freie Hand in der Art vor, dass sie nicht verpflichtet ist, den ziffermässigen Bestboth zu genemigen, sondern dass sie nach Einsicht auch keines der gemachten Offerte, oder den Anboth desjenigen genehmigen wird, der ihr nach ihrer Ansicht die meisten Garantien biethet, wenn dessen Anboth auch ziffermässig ungünstiger sein sollte.

Lemberg im April 1870.

Die Bauunternehmung der Przemyśl-Łupkower Eisenbahnstrecke.

Ogłoszenie.

Rada miejska Lipnicy murowanej, w Starostwie Bocheńskim życzy sobie mieć **Doktora Medycyny** w mieście Lipnicy murowanej i Uchwałą swoją z dnia 18go Marca 1870 L. 33. przeznaczyła rocznej płacy 200 złr. a. w. na jego utrzymanie z kasy; podania się termin do 31. Maja.

Zwierzchność gminna Lipnicy murowanej dnia 10. Kwietnia 1870. 1869 2—4

Ogłoszenie konkursu.

W wykonaniu warunku postawionego przez Radę gminną miasta Lwowa przy udzieleniu subwencji dla szkoły dramatycznej na rok 1870. ogłasza się niniejszem konkurs na dwa bezpłatne miejsca dla uczniów szkoły dramatycznej we Lwowie. Kandydaci wnieść mają swoje podania do Wydziału Towarzystwa przyjaciół sceny narodowej (Teatr Nro. 31, 2gie piętro) **najdalej do dnia 15 Czerwca roku bieżącego.**

Podania poparte być winne:
1 Zezwoleniem rodziców lub opiekunów.
2 Swiadectwem moralności
3 Dowodami:
a) dla ucznia: odbytych 4rych klas giminazjalnych lub realnych.
b) dla uczennicy: pobieranych początkowych przynajmniej nauk.

Z Wydziału Towarzystwa przyjaciół sceny narodowej 1882 2—2
we Lwowie dnia 23 Kwietnia 1870

Budowniczy młynów
olejarń, tartaków etc.
wszelkich systemów i wszelkiemi siłami pędzonych.

Bracia Mathias-Herman

polecają się do wykonania wszelkich fabryk w kraju i zagranicą, i zwracają uwagę pp. interesowanych na dawniejsze artykuły i u
1841 wiadomienia gazeciarskie 2—3

brata Antoniego

jakoteż na niepospolite rezultaty ich wieloletnich doświadczeń i pracy.

Adres: Antoni Mathias-Herman inżynier cywilny, Podszumlańce Bursztyn-Lipiec.

HEMOROIDY

nawet zastarzałe, można bardzo predko wyleczyć przez użycie pomady p. ROYER, mającej własność roztwarzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

Papier elektro - magnetyczny

P. ROYER leczy *reumatyzmy, boleści krzyżow, sparaliżowanie* jak również *katary, i rytacje piersi naczyń oddechowych.*

Skład główny w Paryżu przy ulicy św. Marcina, 225 — we Lwowie w aptece p. *Piotra Mikolasza*, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych p. Gallego, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, w Brodach u p. Michała Kullaka. 1544 6—12

Zakład nar. im. Ossolińskich

podaje do wiadomości, że poszukuje

szafy urządzonej stosownie do przechowania zbioru numizmatycznego.

Używana już szafa jest dltego pożądańszą, gdyż nowe wyroby stolarskie zazwyczaj paczą się i pękają.

Ktoby takową szafę miał do zbycia, raczy się zgłosić do administracji Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie. 1897 2—3

W dobrach Burkanów

powiat Podhajce
jest do wypuszczenia od 1. lipca
PROPINACJA z 5ma karczmami, z których główna w miasteczku Złotniki.

Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr lub na listowne zapytanie pod adresem M. S poczta Jaworów. 1890 2—3

Doniesienie

dla 1892 1 1
sprzedających

maszyny do szycia

Ażeby ułatwić odbyt maszyn naszego własnego systemu, które coraz więcej zyskują uznaniaj tak zwanych:

Maszyn do szycia z podwójnym stebnem

w trzech wielkościach, mogą być podane odsprzedającym korzystne warunki.

Fabrykanci maszyn do szycia:
Lange & Lindner.
in Berlin, Lindenstrasse, Nr. 114.

Już dnia **15 maja r. b.** nastąpi ciągnienie

Stanisławowskich losów

zagwarantowanych przez królestwo Galicji, wielkie ks. Krakowskie i przez miasto Stanisławów, a które do roku mają 4 ciągnienia z wygranemi w kwocie 47.209 złr, i w których **każdy los musi być ciągnięty. Podpisany sprzedaje te losy po 29 zł.** z obowiązkiem takowe po 4 ciągnieniach t. j. od 13. do 15. maja 1871 wykupić po cenie kupna t. j. po 29 złr. przeto grywa się

daremnie w 4 ciągnieniach na 47.200 złr.

i tylko wygrać można, nietracące nic, a po najbliższem ciągnieniu t. j. od 12. do 14. sierpnia 1870 tylko z różnicą 59 ct. sprzedać.

Bez obowiązku odkupu sprzedają się po 28 złr. 1832 5—?

Joh. C. Sothen,
k. k. priv. Grosshandler und Wechsler,
Wien, Graben nr. 13.

Już dnia **15. maja r. b.** nastąpi ciągnienie

STANISŁAWOWSKICH LOSÓW

zagwarantowanych przez królestwo Galicji, wielkie księztwo Krakowskie i przez miasto Stanisławów, a które do roku mają 4 ciągnienia z wygranemi w kwocie 47.200 złr. i w których **każdy los musi być ciągnięty. Podpisany sprzedaje te losy po 29 złr.**, z obowiązkiem takowe po 4 ciągnieniach, t. j. od 13. do 15. maja 1871 wykupić po cenie kupna, t. j. po 29 złr., przeto grywa się 1885 3—8

daremnie w 4ech ciągnieniach na **47.200 złr.**

i tylko wygrać można, nie tracąc nic, a po najbliższem ciągnieniu t. j. od 12. do 14. sierpnia 1870 tylko z różnicą 50 cnt sprzedawać.

Joh. C. Sothen.

Te losy sprzedaje pod powyżej wymienionemi warunkami, tak w oryginale jako też na spłatę w ratach miesięcznych z zadatkiem tylko 3 złr., bez należytości stemplowej

M. W. Garfein w Brodach.

Adolf Gross, Kantor wekslarski i bankierski w Wiedniu. (Börsengebäude).

Filie w Gracu i Krakowie

Niemal od roku zdecydowałem się na ogólne żądanie szanownych p. współtowarzyszy filję mego interesu wekslarskiego w głównem mieście Styrji utworzyć, której głównem zadaniem będzie, wszelkie zlecenia na wiedeńską giełdę przyjmować.

Co raz więcej wzmagający się wzrost tegoż przedsiębiorstwa, niemniej świetne uzyskane wyniki, jako też zaszczytne uznania ze strony wielu znakomitych mężów, usprawiedliwiło myśl tego przdsięwzięcia i przekonało mnie dowodnie, że otwarcie takiego instytutu w jednem z głównych miast prowincjonalnych pod kierownictwem sumiennych, i fachowych rzeczoznawców jest niezbędnem i właśnie na czasie. Dla tych to przyczyn, powziąłem na usilne nalegania moich współtowarzyszy zamiar także i

W GALICJI

ne ten sposób jak w Gracu otworzyć filię

W KRAKOWIE (rynek nr. 18.)

Takowa przyjmuje zlecenia kupna i sprzedaży wszelkich państwowych, loteryjnych, przemysłowych i pieniężnych papierów, losów pierwszeństwa, jako też i wszelkie korespondencje na różnorodne operacje giełdowe telegrafem nadsełane, które bez zwłoki w obieg puszczone będą.

Na pokrycie pierwszego założenia wystarczy 10% wkładka w gotówce lub efektach, z doliczeniem kosztów prowizji tylko 2 złr. 50 cnt. od 5000 złr. nominal. i 6% kosztów oprocentowania na nadany efekt Kierownictwo tej filii pozostaje w ręku dobrze ze stosunkami miejscowemi obznajmionego i zręcznego człowieka, którego będzie jedynem zadaniem, wszelki zle eP.cenia T interesowanych sumiennie wykonać.

Adolf Gross. Bank- und Wechselgeschäft.
1546 11—20 **Wiedeń Freiung, im Bank-Bazar.**

Najnowsze materje wełniane z krajowych i zagranicznych fabryk

na surduty i spodnie

sztuczki na **kamizelki** jedwabne, wełniane i pikowe, **pledy**, **szala** wełniane
szaliki jedwabne najmodniejsze, materje wełniane na

płaszcze damskie, paletoty i marynarki

Wat rprof, Velvetin, Velvus i t. d.

Wszelkie gatunki sukna i **sukna liberyjne**, kołdry i kapy wełniane na łóżka, dywaniki i chodniki na łokcie i różne inne wełniane towary, poleca po **bardzo miernych cenach.**

Magazyn sukna i wełnianych towarów modnych
Piedrosche i Schneider

we Lwowie przy placu katedralnym w domu p. Saara pod l. 29 m. Próbki rozsyłają się na żądanie, zamówienia uskuteczniają się najrychlej i najstaranniej. 1844 3—8

C. k. wyłącz. uprzywilejow.
prawdziwy bezwonny
smaczny olej z tranu wątrob.



(Leberthran-Oehl,)

Ten jedyny c k. wyłącznym przywilejem, więcej niż od trzynastn lat istniejącym zastrzeżony Olej z tranu wątrobianego, którego naturalny skład i lekarska siła lecznicza, szczególniej w zajęciach piersi i płuc, niemniej przeciw szkrofułom gruczołom i wyrzutom skórnym przez ciągłe próby, tak w ogólnym szpitalu, jakoteż w innych publicznych i prywatnych zakładach leczniczych w Wiedniu, niemniej przez dokładny rozbiór dokonany przez profesorów chemików patologicznych i sądowo-krajowych, bezsprzecznie dowiedzioną została, a który na przytoczone choroby od dawna już jako najwyborniejszy środek uznany został, odznacza się pomiędzy wszystkiemi w handlu znachodzącemi się tranami wątrobowemi, nietylko przez swą czystość i swój przyjemny smak, ale szczególne, że wolnym jest od wszelkich smrodliwych, wstręt wzbudzających składników, a tem samem łatwym jest do zażywania przez delikatnych pacjentów i dzieci.

Świadectwa o dobroci i skuteczności tego prawdziwego Oleju tranowego z wątroby miętusowej wystawione przez profesorów i lekarzy, leżą w moim kantorze do przejrzenia, i są częściowo umieszczone w prospekcie dodawanym do każdej flaszki.

Jedna butelka [trójkątna z białego szkła, z dodanym napisem, białą cynową kabzlą opatrzona) kosztuje 1 złr. w. a.
1041 26—28

Wilhelm Maager,
w Wiedniu I. Bäckerstrasse Nr. 12.
(dawniej *Korbuly et. Com*

W Galicji i Bukowinie następujące Składy c. k. uprzywilejowanego prawdziwego bezwonnego i smacznego Oleju z tranu wątroby miętusowej:

w KRAKOWIE: apt. *Fl. Sawiczewskiego* i Handel p. *J. N. Waltera,* we Lwowie apteka Z. Ruckera, w Tarnowie Jan Czemeryński, apt. „pod Aniołem" i Sara Wolf, w Buczaczu Stef. Kercel, w Czerniowcach J. Weiss i Wilh. Alth et Krzyżanowski, w Horodence Julian Neuberg apt., w Kołomyi M. Dolchower, Sam. Hermann, Dawid Kramer i Maks. Nowicki aptekarz w Kossowie, w Krakowie, Fort. Gralewski apt, Kamil Mordko, w Monasterzyskach, J. Lipschitz, w Nowym Sączu S Richtmann, w Oświecimie L. Grzesicki, w Stanisławowie Kalman Jonas kupiec, w Suczawie Bracia Józefowicze, w Zaleszczykach Józef Kodrębski.

Wyciąg z dzieła c. k. radcy Dr. Löschnera:

BILIŃSKI ZDRÓJ KWAŚNY

zajmuje z powodu swej obfitości węglanu sody (na 10.000 części wagi 30.085 pomiędzy wszystkiemi niemieckiemi szczawami bezsprzecznie pierwsze miejsce. O ile ważna jest woda Vichy, ze względu na swą alkalizującą działalność *o tyle ważną jest woda Bilińska, jako również alkalizująca a obok tego przez orzeźwiający nerwy pobudzający kwas węglowy, nierównie skuteczniejsza, ponieważ wzbudza i ożywia organiczny proces tworzenia*, z powodu zaś dwoistej możności używana i t. p. w pierwotnej temperaturze i ogrzanej do rozmaitych stopni, *należy się jej niezaprzeczenie pierwszeństwo przed wodą Vichy.* Skutkuje takowa w *zgagach, kurczach żołądkowych, chronicznym katarze żołądkowym w tak zwanych moczowych diatazie, kamieniach nerkowych, gośćcu, chronicznym reumatyzmie, w chronicznym pęcherzowym i płucowym katarze, przy tworzeniu się kamienia żółciowego, zatłuszczeniu wątroby w tak zwanych hemoroidach śluzowych i szkrofułach.* Z winem lub sokiem cytrynowym i cukrem Bilińska woda kwaśna jest mocno musującym, orzeźwiającym napojem, któryto przymiot, w skutek znacznej ilości związanego kwasu węglowego, w daleko wyższym i wybitniejszym stopniu, aniżeli każda inna kwaśna posiada.

1853 2—6. Herzogl. *Raudnitz,* fürstl. *Lobkowitz'sche.*

Industrie-Direction
in Bilin in Böhmen.

Dzieło p. t. Zdrojowisko kwaśne w Bilinie, opisane pod względem terapeutycznym przez balneologa, radcę dworu dr. Löschnera, przesyła się pp. lekarzom na żądanie franco.

W zeszłym roku w Neubrandenburg w Meklemburgu urządzony, i ze świetnym skutkiem odbyty

jarmark na rasowe koni,

1859 2—3 odbędzie się w tym roku

18, 19. i 20. Maja,

przeto nastręcza on kupcom nabycia koni z pierwszej ręki. Na jarmarku będzie **około 800 koni każdej rasy,** pomiędzy temi 100 pełnej krwi, półkrwi ogierów, konie pocztowe i ujeżdżone z najsławniejszych stadnin, i przydatne tak do chowu, jakoteż do każdego użytku. Neubrandenburg połączony jest bezpośrednio z kolejami z Berlinem, Szczecinem i Hamburgiem.

Neubrandenburg i Mecklemburg 20. kwietnia 1870.

Komitet: tajny radca dworu **Brückner,** von **Klingaraeff Chemnitz,** adwokat **Loeper,** Br. von **Maltzan-Kruckow,** von **Michael,** Graf **Plasten,** von **Oertzen, Remlin, Pogge,** Gerezin, Graf **Schwerin, Göhren, Siemers, Teschendorf.**

Do fabrycznego

Składu parasoli i parasolek

Julii Nędzimirowej.

pod firmą J. SCHALLER w hotelu angielskim

nadszedł i nadchodzi dwa razy w tydzień świeży zapas gotowych towarów, jako też materyj na pokrycia, według najnowszej mody.

Ręcząc za doskonałość towaru ogromny wybór, przystępne ceny, i przyjmując wszelkie naprawki mojego zawodu, polecam się i n dal łaskawym względom Szanownej Publiczności. 1822 3—3

Keller & Alt
in Wien, Wiedeń, Hauptstrasse 11.

Cenniki franko i bezpłatnie. Suknie które się nie podobają, będą na powrót przyjęte.

Ktoby sobie życzył kupić najelegantsze i najtańsze

mężkie ubrania wiosenne i letnie

zechce się łaskawie udać do naszego nowego składu sukień w Wiedniu Wiener Hauptstrasse Nr. 11, *vis a vis* dem Freiheuse.

Keller & Alt,
posiadacze wielu odszczególnień [dawniej Graben Nr. 3.]
1830 6—?

Cheviot Ubrania,
z poręczeniem trwałości,
18 złr.
Próbki przysyłane na żądanie.

Ka-ka-du-Suknie wierzchne najnowsze
12 złr.
Tylko u nas dostać można

Keller & Alt
in Wien, Wiedeń, Hauptstrasse 11.

Krocie tysięcy ludzi

zawdzięczają swoje piękne włosy **jedynemu, wyłącznie istniejącemu, najpewniejszemu i najlepszemu**

Środkowi na porost włosów.

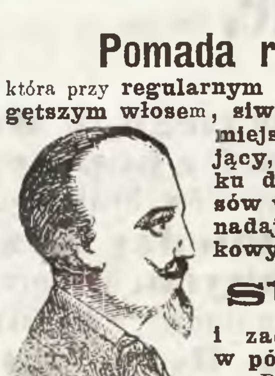
Nie ma nic lepszego na utrzymanie wzniecenie porostu włosów na głowie

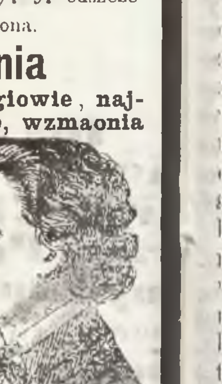
jak ta we wszystkich częściach świata znana i słynna, przez znakomitości medyczne rozbierana, **najchlubniejszemi skutkami uwieńczona, przez Jego c. k. apost. Mość Franciszka Józefa I. cesarza Austrji,** **króla Węgier i Czech itd. itd., wyłącznym c. k. przywilejem dla całego obszaru c. k. państw austr. wraz z krajami korony węgierskiej patentem** z dnia 18. listopada 1865. l. 15.819/1891 odszczególniona.



Pomada rezedowa do kędzierzawienia

która przy **regularnym** używaniu, pokrywa **wyłysiałe miejsca na głowie, najgętszym włosem, siwe lub rude włosy** dostają **koloru ciemnego, wzmacnia miejsca porostu w sposób zadziwiający, usuwa parpie w przeciągu kilku dni, zapobiega wypadaniu włosów w najkrótszym czasie na zawsze, nadaje włosom naturalny połysk, takowy będzie**





strzępiony

i zachowuje go przed osiwieniem w późniejsze lata.

Przez przyjemną woń i pyszną wyprawę, bywa ta pomada ozdobą na stole toaletowym.

Cena słoika wraz z przepisem użycia (w 6 językach) po 1 złr 50 ct. Z przesyłką 1 złr. 60 ct.

Odprzedający otrzyma znaczny rabat.

Fabryka i centralny skład rozsyłkowy en gros et en detail u

Karola Polt

fabrykanta perfum i właściciela wielu c. k. przywilejów w Wiedniu
Hernals, Annagasse 15, we własnym domu,
dokąd upraszam wszystkie zlecenia wysyłać. Zlecenia z prowincji za przesłaniem gotówki lub zaliczką pocztową załatwiam najspieszniej

Główne składy we Lwowie jedynie u pp. **Zygmunta Ruckera** apt, **Adolfa Berlinera** apt **i Franciszka Ehrlicha,** handel towarów galanteryjnych;
na prowincjach u pp:
w **Krakowie u Józefa Jahna, w Tarnowie u F. A. Wielogórskiego, w Brzeżanach u apt. Józefa Zminkowskiego.**

Uwaga. Tak jak z każdym znaczniejszem wyrobem, tak samo dzieją się z niniejszem fałszerstwa, dla tego upraszam przy kupnie udawać się tylko do powyżej zamieszczonych firm, z wyraźnem żądaniem, prawdziwej pomady rezedowej **Karola Polta z Wiednia,** i uważać na markę ochronną. 1277 12—20

Upadłość:

Konkursowa wielka wyprzedaż upadłości Beka rozpoczęła się już dnia 1. lutego w lokalnościach byłego instytutu akcyjnego.

Operngasse Nr. 2.

Wszelkie zasoby towarów będą pojedyńczo albo hurtem

o czwartą część niżej szacunkowej wartości wyprzedane.

Wyciąg protokolarny z konkursowej masy wszelkich na sprzedaż przeznaczonych towarów.

Prawdziwe batystowe francuzkie chusteczki z rozmaitemi kolorowemi bordurami, eleganckie, tak dla mężczyzn, jak i dla dam, tuzin po 4.80 na żądanie sprzedaje się po pół tuzina.

Prawdziwe francuzkie białe lniane chustki do nosa od codziennych do najlepszych gatunków, tuzin po złr. 2, 2.50, 3, 4 do 6, nabyć można i pół tuzina.

Prawdziwe brukselskie białe chustki batystowe dla mężczyzn i dam, najprzedniejszy gatunek tuzin po złr. 4.50, 5, 6, do 7.

Francuzkie chustki batystowe z bordur. we wszystkich kolor. tuzin po złr 4.50 do 5.50.

Japońskie białe batystowe chustki z pięknemi atłasowemi bordurami każdy tuzin w osobnej szkatule po 12 sztuk po 5 złr.

Shyrtyng, perkale, płótna z białej przędzy w resztkach po 20 i 25 cnt. łokieć. Nakrycia stołowe, lniane garnitury drelichowe i damastowe. Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, serwety i obrusy w jednakowych deseniach, po pół ceny.

Białe damastowe serwety deserowe, tuzin po 2 złr., obrusy do nakrycia do kawy, niebieskie lub czerwone po 1 złr. 50 cnt.

Białe lniane obrusy na 6 osób po złr. 1.50.

Białe lniane serwety stoł. tuz. po zł. 3.60.

Białe lniane ręczniki tuzin po 4 złr.

Białe lniane ręczniki kuchenne, 30 łokci cała sztuka 5 złr.

Ciężkie reńskie weby ręcznej przędzy na 12 koszul damskich, 5 ćwierci łokcia szerokości po 7 złr., najlepsze po 20 złr.

5 ćwierci łokcia szerokie lniane weby, 46 łokci wiedeńskich po 17 złr.

Przednie belgijskie weby płócienne i batystowe, 5 ćwierci łokcia szerokie 50 łokci wiedeńskich po złr. 30, 35 do 40.

5 ćwierci łokcia szerokie koronne weby, 48 łokci wiedeńskich na koszule mezkie damskie, niemniej na pościel w dobrym gatunku po złr. 20. 24 do 27.

Ciężkie płótna domowe z rygajskiego lnu w dobrym gat. 30 łokci po złr. 8.50, 9.50 do 11.

Lniane koszule mezkie, z najlepszych do zwyczajnych gatunków rozmaitej wielkości elegancko zrobione po złr. 1.70, 2.50, 3.30 do 5.

Białe i kolorowe koszule z szyrtyngu, najnowszych fasonów, pierwsze z delikatnemi zakładkami na półkoszulkach, ostatnie w rozmaitych deseniach, po złr. 1.50, 2.50, 2.80 do 3.

Lniane damskie koszule różnych fasonów, po złr. 1.70, 2.80, 3, 3.50 do 4.50.

Majtki damskie z perkalu, szyrtyngu, płótna lub dobrego barchanu, kroju francuzkiego po złr. 1.50, 2.50 do 28.

Damskie nocne gorsety najlepszej formy i fasonu i wykwintnej roboty po złr. 1.50, 2.50, 2.80, 3, 3.50.

Lniane damskie nocne koszule z długiemi rękawami, kołnierzem i mankietami pojedyńczej i stebnowanej roboty po złr. 3, 3.50 do 5.

Eleganckie i zwykłej roboty spodnice za bezcen.

Francuzkie trykoty, jako też flanelowe kaftaniki mezkie i damskie po złr. 1.80, 2.50, 3.50 do 5, po takich cenach i spodnie.

Rozsyłamy za pobraniem pocztowem do wszystkich prowincyj monarchii austrjacko-węgierskiej. Za opakowanie nic się nie liczy.

Kupujący za 50 złr. otrzymają obrus lub sześć serwet rabatu Kupcy lub odprzedający przy większych partjach skonto.

Pomimo tak tanich cen ręczy się za istotne i prawdziwe towary.

Der Beck'sche Concursmasse-Verkauf
Wiedeń Operngasse Nr. 2 vis a vis der Opern.

Wyciąg protokolarny mebli, obrazów, lustr, towarów modnych i t. d., nastąpi temi dniami. 1561 11—12

Dra Herzla

dentystyczno-techniczny zakład

w Wiedniu 1889 1—3

poleca się do wstawiania *sztucznych zębów i szczęk przyrządzonych z ciśnieniem powietrza podług systemu angielskiego i amerykańskiego* (bez haczyków i klamer jak też bez usunięcia korzonków zębów), do naturalnych całkiem podobnych, w używaniu dogodnych, i w mówieniu nie przeszkadzających. *Cudzoziemcy* otrzymują 3 do 8 *zębów* w 3 godzinach, całą szczękę w *jednym dniu*, reparuję w 2 godzinach. Dalej *plombują* się zęby, *czyszczą* się i *leczą* od 8 godziny z rana do 6. godz. po południu, nie wyłączając niedziel i świąt.

Wien, *Leopoldstadt, Taborstrasse Nr. 4. w pobliżu mostu Ferdynanda*

Ceny umiarkowane

WYPRZEDAŻ

całego składu towarów jedwabnych i konfekcji z sezonu przeszłorocznego,

„Zum Kronprinzen von Oesterreich"
1666 **WIEN**, Stefansplatz Nr. 7. Fürsterzbischöfliches Palais. 6—12

Ceny dawniejsze			obecnie			dawniej		obecnie	
Jedw. suknie czarne	30	złr.	18	złr.	Suknia muszlinkowa	12	złr.	5	złr.
„ „ faille	50	„	25	„	„ bareeżowa	10	„	3	„
„ „ kolor.	35	„	22	„	„ Jaconet	8	„	4	„
„ „ fail. Lyon.	50	„	25	„	„ Perals	6	„	3.50	„
„ „ w pask. atł	40	„	22	„	„ Gasier	16	„	9	„
„ „ frou najnowsza			40	„	„ Grenadnie	16	„	8	„

Mohair, Alpaca, Ryps, Popeliny, Gas de Chambery, wszystkie te matarje o 50% taniej.

Wzory franco. **Diament & Müller.**

Wydawca: Teofil Szumski.

Właściciel i odpowiedzialny Redaktor: Jan Dobrzański.

Z drukarni krajowej M. F. Poremby.